



TYGODNIK SUWALSKI

ISSN 1427-2318
NR 36 (512) ROK XI

6.09.2000 r.

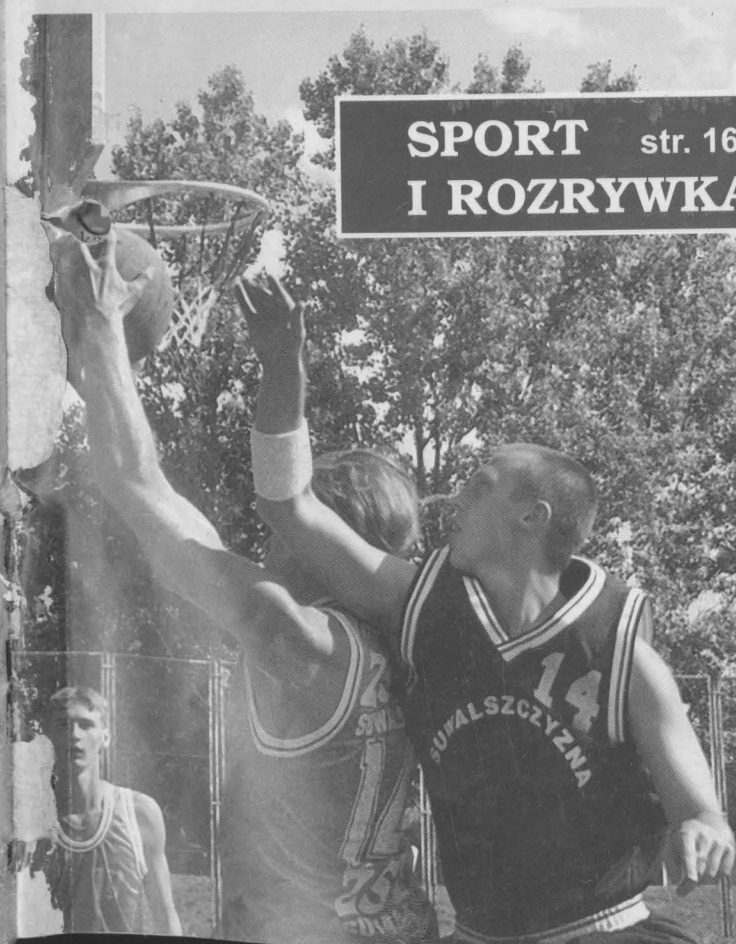
CENA
1,00 zł

2000/2001

WITAJ SZKOŁO str. 13



SPORT str. 16 i 20
I ROZRYWKA



Informacje lokalne



Członkowie Suwalskiego Aeroklubu w sobotę 26 sierpnia świętowali Światowy Dzień Lotnictwa. Przez lotnisko w ciągu dnia przewinęło się kilkuset suwalczan. Odważniejsi i zasobniejsi skorzystali z możliwości odbycia powietrznej przejażdżki nad miastem na pokładzie „Gawrona”.

PIKNIK LOTNICZY

Piknikowi lotniczemu zorganizowanemu przez miłośników podniebnych przestrzeni towarzyszyła wystawa sprzętu, pokazy akrobacji szybowcowych na „Puchaczu”. W planach miały być także wyczyny spadochroniarzy. Niestety, silny, porywisty wiatr je uniemożliwił. Największym zainteresowaniem suwalczan cieszyły się latające maszyny. Dzieciaki chętnie wsiadały do „Zlina 42”, niewielkiego dwumiejscowego samolotu. Służącego głównie do prowadzenia szkoleń dla początkujących pilotów oraz treningów. „Zlin” dopuszczony jest także do wykony-

wania podniebnych akrobacji. Można było podziwiać dwudziestoletnią, należącą do osoby prywatnej amerykańską czteromiejscową „Cessnę”, pieszczołliwie określaną turystyczną „taksówką powietrzną”. Oblegane były szybowce. Można było wygodnie usadzić się w środku, podotykać interesujących urządzeń, a nawet polatać. Do czego namawiali młodzi piloci, członkowie Suwalskiego Aeroklubu. Lot z instruktorem w dwumiejscowym szybowcu kosztował 140 złotych. Amatorzy podniebnych lotów nad Suwałkami mogli odbyć interesującą przejażdżkę i

podziwiać panoramę Suwałk z pokładu „Gawrona” za 35 zł od osoby. Powodzeniem cieszyły się motolotnie i paraglidy, „latające skrzydła”. Zainteresowanie widzów wzbudziły modele latające oraz efektowne pokazy pościgu i zatrzymania przygotowane przez suwalską policję.

Na 30 września członkowie Aeroklubu Suwalskiego planują podsumowanie sezonu. Jeśli dopisze aura, to atrakcji na pewno nie zabraknie. (d)



Obchody 50-lecia ZPiT „Suwalszczyzna” nadal trwają. Po występach w ramach Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Tanecznych „Źródlika” zespół doczekał się filmu o sobie. Zostanie on wyemitowany cztery razy w TV Polonia.

JUBILEUSZOWY WALC

Taki tytuł nosi film dokumentalny o „Suwalszczyźnie” w reżyserii Józefa Romasza. Jego premiera odbyła się 25 sierpnia br. w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki. J. Romasz znał „Suwalszczyznę” od dawna. W latach 1979-82, będąc instruktorem ds. fotografii w suwalskim WDK, „ocierał się” o zespół, przez pewien czas śpiewał nawet w jego chórze (obecnie wykłada w PWS-FTiTv w Łodzi). Zobaczył, że jubileusz to

nie tylko okolicznościowy występ aktualnego składu zespołu, ale próba spotkania na scenie kilku pokoleń jego członków. Pełna hala suwalczan podczas jubileuszowego koncertu pokazała, że „Suwalszczyzna” to wielka rodzina jego członków i sympatyków oraz ich rodzin, która może udowodnić, ile uczestnictwo w zespole dla nich znaczyło, na ile zmieniło ich losy i życie.

Reżyser i zarazem scenarzysta wykorzystał materiały filmowe z koncertu, dołożył do nich zdjęcia i materiały archiwalne, wspomnienia starszych i młodszych członków zespołu, wplótł inscenizowane nagrania w suwalskich nadjeziornych plenerach. Powstał z tego ciekawy film, chociaż wielu być może powie, że mógłby być dłuższy, bogatszy. Nie sposób jednak wszystkich zadowolić. Film „Jubileuszowy walc” był już prezentowany na antenie TV Polonia 2 września. Następne emisje odbędą się

10 września o godz. 5.30 i 15.40 oraz 11 września o godz. 15.55.

Pierwsze opinie członków ZPiT „Suwalszczyzna” po obejrzeniu filmu były bardzo przychylne. Stowarzyszenie Miłośników Muzyki, Pieśni i Tańca Suwalszczyzny, skupiające „dinozaurów” zespołu, miało przy tym okazję do kolejnego spotkania. Wrażenia na temat filmu wymieniano też następnego dnia przy ognisku w ośrodku suwalskiego PTTK w Starym Folwarku. Ludowe rytmy przy beczce piwa i upieczonym prosiaku okazały się rzeczywiście gorące. Taneczne korowody i śpiewy trwały do późnych godzin nocnych. Tekst i foto: (ag)



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Ponad czterdziestu uczestników obradowało nad Wigrami od 3 do 5 bm. na konferencji polsko-niemiecko-łotewsko-szwedzkiej poświęconej realizacji programu „Turystryka wysokiej jakości”. Organizatorzy – Polsko-Litewska Izba Gospodarcza Rynków Wschodnich i Urząd Miejski - przygotowują raport końcowy.

★ „Tydzień Polsko-Niemiecki 2000” zorganizowany przez

starostwo powiatowe odbył się między 1 a 6 września. Przyjechała 90-osobowa grupa Niemców ze starostwa Müritz i miasta Waren. W Dowspudzie, Suwałkach, Jeleniewie i Wigierskim Parku Narodowym odbył się szereg interesujących imprez. W przyszłym roku podobna grupa Polaków wyjedzie do Niemiec.

★ Realizując ogólnopolski program POLEXPOR '2000, Polsko-Litewska Izba Gospodar-

cza Rynków Wschodnich przeprowadziła ósme w tym roku zająć dla zainteresowanych handlem ze Wschodem. Do sali „Pod Kopułą” Ministerstwa Gospodarki przyjechało blisko 200 przedsiębiorców. Wykładali dyrektorzy departamentów i radcy ministerstwa oraz eksperci Izby.

★ Celnicy na przejściu granicznym w Budzisku ujawnili rekordowy przemyt blisko 409

tysięcy paczek papierosów z Litwy do Polski. Według szacunkowych obliczeń, wartość są one 2 miliony zł.

★ W niedzielę, 27 sierpnia, zakonne śluby wieczyste złożyły cztery siostry ze Zgromadzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Mszę świętą w konkatedrze św. Aleksandra odprawił ks. biskup Edward Samsel.

(mes)

Dziękujemy za życzenia z wakacji, które dla redakcji „Tygodnika Suwalskiego” nadesłali: **Zbigniew Wisiecki, Roman Twerydyk** oraz redakcyjna **Zocha**.

KRONIKA POLICYJNA

Napad na złotnika

Kilka minut przed godziną jedenastą, 28 sierpnia, dwaj nieznani mężczyźni napadli na zakład złotniczy przy ul. Kościuszki. Napastnicy użyli przedmiotu przypominającego pistolet, zmusili właściciela zakładu oraz pracownika do położenia się na podłogę, skuli ich kajdankami i spenetrowali zakład. Zabrali wyroby ze złota i srebra wartości 30 tysięcy złotych. Po czym umknęli w stronę ul. Kościuszki.

Okradli garaż

W nocy z 12 na 13 sierpnia, 15-letni Wojciech Sz. z garażu ukradł szlifierkę i komplet kluczy nasadowych. Młodzieniec problemu wszedł do środka, bo drzwi garażu były otwarte. Skradzione przedmioty trafiły do właściciela.

Ugodził nożem

Pół godziny po północy, 25 sierpnia przy ul. 1 Maja 45-letni Grzegorz S. bez wyraźnego powodu ugodził nożem 17-letniego Michała W.

Okna za pół miliarda

Z firmy Eko-Drewno Majewski skradziono 61 kompletnych ram okiennych wartości 50 tys. zł. Kradzież miała miejsce między 25-28 sierpnia. Policja prowadzi dochodzenie.

Na gorącym uczynku

Około godziny drugiej, 26 sierpnia policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch młodych mężczyzn (w wieku 17-18

lat), którzy włamali się do sklepu „Awa” przy ul. 1 Maja. Włamywacze usiłowali wynieść bluzy i dresy wartości ponad 2500 zł. Prokurator zastosował wobec sprawców areszt tymczasowy.

Wybili szybę

Policjanci zatrzymali 18-letniego Roberta D. i 21-letniego Patrycjusza A., którzy wybili szybę w samochodzie marki Łada. Pojazd stał na parkingu niestrzeżonym przy ul. Nowomiejskiej. Właściciel samochodu oszacował stratę na 350 zł.

Napastnicy z Czech

Policjanci zatrzymali trzech obywateli czeskich, którzy pobili Krzysztofa O. z Gdyni, Krzysztofa W. z Szypliszk i Wojciecha O. oraz uszkodzili Fiata 126 p należącego do jednego z poszkodowanych. Napastnicy trafili do policyjnej izby zatrzymań. Prokurator zastosował wobec nich poręczenie majątkowe.

Fajki kanapowe

Celnicy z przejścia granicznego w Budzisku zatrzymali dwóch obywateli Litwy przewożących papierosy bez znaków akcyzy. Jeden próbował przemycić ponad dwieście paczek papierosów wartości 912 tys. zł. Inny, wwoził podobną ilość papierosów ukrytych w kanapach, o wartości 927 tys. zł. (d)

Na podstawie informacji udzielonych przez kom. **Wojciecha Rutkowskiego**, naczelnika Wydziału Prewencji KMP w Suwałkach

Szczere wyrazy współczucia
rodzinie

z powodu śmierci

TERESY KAMIEŃSKIEJ

składają radni suwalskiej Rady Miejskiej
oraz Zarząd Miasta

231/2000

Szczere wyrazy żalu
rodzinie

z powodu śmierci

TERESY KAMIEŃSKIEJ

składają koledzy i koleżanki
z Urzędu Miasta w Suwałkach

232/2000

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

Koleżance Teresie Zadykowicz

składają pracownicy Przedszkola nr 12

228/2000

Szczere wyrazy współczucia
kol. **TERESIE ZADYKOWICZ**

z powodu śmierci

OJCA

składają pracownicy Wydziału Oświaty, Wychowania
i Sportu Urzędu Miejskiego w Suwałkach

229/2000



bardzo niskiego poziomu naszego bezpieczeństwa.

Stowarzyszenie Samorządna Suwalszczyzna wnosi pytanie do władz miasta, jakimi to przesłankami kierowały się władze przy podejmowaniu decyzji rozbudowy i modernizacji tak dużego zakładu karnego, nie poprzedzając ich konsultacjami z mieszkańcami miasta oraz z mieszkańcami okolicznych miejscowości? Kto ponosi odpowiedzialność za przyciąganie do miasta tak dużego zagrożenia? (...)

ŻENUJĄCY ARESZT

W lipcu br. wpłynął na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej **Andrzeja Kolenkiewicza** list od Stowarzyszenia Samorządna Suwalszczyzna, skierowany do radnych miasta. Poniżej publikujemy jego fragment.

Stowarzyszenie Samorządna Suwalszczyzna z niepokojem obserwuje brakfrasobliwości ze strony władz miasta bez troski aprobujących przyszłe realne zagrożenie bezpieczeństwa życia i zdrowia mieszkańców Suwałk, a także mieszkańców okolicznych miejscowości, jakie z pewnością wywoła napływ skazanych do nowo powstałego zakładu karnego.

Władze miasta bowiem bez zastrzeżeń i ochrony szeroko pojętego interesu mieszkańców przyzwoliły państwowej administracji penitencjarnej na powstanie w Suwałkach jednego z najnowocześniejszych zakładów karnych. Z pewnością taka placówka jest chlubą państwa, jednakże dla mieszkańców powoduje zażenowanie, upokorzenie oraz strach.

Stworzenie docelowo około 1000 miejsc na odbycie kary dla najbardziej groźnych przestępców i ulokowanie ich w zakładzie karnym w Suwałkach zapewne spowoduje, że do Suwałk wraz ze skazanymi przybędą w „odwiedzianach” będący jeszcze na wolności podejrzani osobnicy. Mamy prawo domniemać, iż stworzenie „SUWALSKIEGO ALKATRAZ” z pewnością będzie skutkowało napływem do naszego miasta niechcianego i niepożądanego elementu kryminalnego, który zapewne zawiąże kontakty i współpracę z lokalnym światem przestępczym, powodując pogorszenie i tak już

W związku z obawami zawartymi w piśmie Stowarzyszenia Samorządna Suwalszczyzna, które zostało skierowane do radnych miasta Suwałki, a dotyczyło nowo powstałego Aresztu Śledczego, wyjaśniam, iż niepokój przedstawicieli stowarzyszenia nie znajduje racjonalnego poparcia w uzasadnieniu.

Nowy zakład penitencjarny, który powstał w Suwałkach, jest jednym z najnowocześniejszych tego typu zakładów w kraju. Na jego powstanie lokalne władze samorządowe nie wydawały przyzwolenia, ponieważ tego typu decyzje podejmowane są na szczeblu centralnym administracji państwowej. W latach 1997-98 Urząd Rejonowy w Suwałkach wydał jedynie pozwolenie na budowę, konsekwencją którego było wydanie przez Wydział Architektury i Gospodarki Przestrzennej tutejszego Urzędu Miejskiego pozwolenia na użytkowanie.

Nie istniały ani w tamtym czasie, ani też w chwili obecnej żadne przesłanki prawne, które uzasadniałyby ewentualną odmowę wydania takiego pozwolenia. Grunty, na których znajduje się budynek aresztu, są własnością skarbu państwa oddaną w użytkowanie wieczyste dla zakładu. Projekt powstania nowego budynku aresztu pozostawał też w zgodzie z miejscowym

planem zagospodarowania przestrzennego terenu. W związku z powyższym pytanie stawiane przez Stowarzyszenie - jakimi przesłankami kierowały się władze przy podejmowaniu decyzji rozbudowy (...) zakładu karnego - jest pytaniem niewłaściwie adresowanym.

Obawy co do powstania aresztu na 1000 miejsc dla najbardziej groźnych przestępców są również nieuzasadnione, ponieważ budynek w chwili obecnej może pomieścić jedynie 183 osoby, a sąsiadujący z nim oddział dla młodocianych i dorosłych odbywających karę po raz pierwszy jest przystosowany do przyjęcia 130 osób. Dodam, że stary areszt mieści aktualnie 120 więźniów.

Przepisy regulujące odwiedziny osadzonych w zakładzie ściśle limitują grono osób do tego uprawnionych, pozostawiając ten przywilej jedynie niekaranym członkom najbliższej rodziny. Wszelka możliwość porozumiewania się więźniów z ludźmi z zewnątrz jest dodatkowo uniemożliwiona dzięki pięciometrowemu murtowi oraz gęstej siatce zamontowanej w oknach cel. Poza tym w zakładzie są zainstalowane kamery umożliwiające całodobowy monitoring aresztu.

Nowy budynek zakładu penitencjarnego z nowoczesnym wyposażeniem do sprawowania nadzoru i kontroli gwarantuje bezpieczeństwo mieszkańców miasta. Stary zaś, z uwagi na przestarzałe i niedostosowane do dzisiejszych potrzeb rozwiązania związane z bezpieczeństwem, nie był w stanie zapewnić takiej ochrony.

Jeśli rozważyć powstanie nowego Aresztu Śledczego w Suwałkach pod kątem korzyści jakie przynosi miastu, to należy stwierdzić, że jest on dużym, jak na tutejsze warunki, zakładem pracy. W chwili obecnej znajduje tam zatrudnienie 111 osób, a w związku z przejściem do nowego budynku nastąpi dodatkowe zwiększenie miejsc pracy o kolejnych 25 etatów.

Poza tym zakład zaopatruje się na terenie miasta we wszelkie niezbędne artykuły, zakupując codziennie duże ilości pieczywa, produktów rolnych oraz środków czystości.

W myśl Kodeksu Postępowania Karnego istnieje obecnie możliwość nieodpłatnego zatrudniania skazanych (za ich przyzwoleniem) do wszelkich prac na rzecz miasta, w tym do porządkowania i sprzątanía ulic oraz innych terenów miejskich.

Szanowny Panie Przewodniczący Stowarzyszenia Samorządna Suwalszczyzna!

Osobiście uważam, że istnienie pewnych instytucji miejskich nie można rozpatrywać w kategoriach konkretnych korzyści materialnych. Powstanie bowiem noclegowni dla bezdomnych, domu pomocy społecznej czy aresztu nie może być rozważane pod kątem zysku finansowego, a przecież instytucje te istnieć powinny. Korzyść z nich taka, że dzięki ich istnieniu człowiek bezdomny znajdzie, choćby na jedną noc, kąć do spania, starzec na finiszu życia - godne miejsce, by dożyć swoich ostatnich dni, a suwalczanin, który z różnych powodów wszedł w kolizję z prawem, może odbyć karę izolacji od społeczeństwa, pozostając w bliskości swojej rodziny.

Nie rozumiem, dlaczego w Pańskim pojęciu powstanie nowego aresztu śledczego w naszym mieście powoduje, jak się Pan wyraża, „zażenowanie i upokorzenie dla mieszkańców”. We mnie, jako mieszkańcu tego miasta i tego kraju większe zażenowanie wzbudza nieudolny system, który rodzi warunki kryminalistyczne, odbierając często ludziom szansę na godne życie. W swoim czasie na pierwsze ośrodki MONAR-u, które powstawały w Polsce, ludzie szli z widłami w imię dziwnie pojętej moralności. Podobno są zwolennicy radykalnego programu do walki z narkomanią, prostytutką, Rumunami i przestępcami (nawet bez zbędnego podziału tych

ostatnich na przestępców kryminalnych i gospodarczych) i niekoniecznie trzeba być skinnym, żeby ten program wspierać. Żenuje mnie to jako potomka homo sapiens żyjącego u progu XXI wieku.

Upokarza natomiast mnie fakt, że ciągle tak niewiele jeszcze robimy, żeby zaproponować alternatywę prostytuującym się młodzieńskim dziewczętom, bezrobotnym absolwentom średnich szkół, 10-latkom zbierającym na bułkę dla siebie i młodszego brata, bo to oni w efekcie często stają się tym „elementem kryminalnym” niegodnym, Pana zdaniem, przywileju mieszkańca miasta.

Najładniej byłoby, aby więzienia w ogóle u nas nie istniały, bo to wstyd, że są przestępcy. Nie wstyd natomiast, że w społeczeństwie z dwudziestowiekową kulturą chrześcijańską jest coraz więcej sierot społecznych, dzieci ulicy i kobiet, które za cenę własnej dumy sprzedają tanią miłość, niemającą z tym uczuciem nic wspólnego.

Samorządy zaś, które stały się przysłowiowym dzieckiem do bicia, można łączyć za niespełnione obietnice ministra edukacji, za finansowe posunięcia Państwowego Urzędu Pracy, za reformę w służbie zdrowia i jej następstwa, albo jeszcze za inne resortowe decyzje lub ich brak.

ZARZĄD MIASTA

- Zarząd Miasta obradując na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2000 r.:
- ★ podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia dotyczącego lokalu mieszkalnego przeznaczonego na sprzedaż,
 - ★ zatwierdził wniosek Wydziału Oświaty, Wychowania i Sportu dot. powierzenia nauczycielom obowiązków doradców metodycznych,
 - ★ przyznał dodatkowe środki na zakończenia remontów szkół,
 - ★ zatwierdził wniosek dot. zatrudnienia strażnika przy Szkole Podstawowej nr 4,
 - ★ przyznał środki na remont dachu przychodni,
 - ★ przyjął wniosek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej dot. zakupu sprzętu komputerowego,
 - ★ podjął decyzję dot. przyjęcia Honorowego Patronatu Prezydenta Miasta nad międzynarodową konferencją pt. „Nowe procedury terapeutyczne a wizerunek pacjenta z zaburzeniami psychicznymi”,
 - ★ zatwierdził dodatki motywacyjne dyrektorom placówek opiekuńczo-wychowawczych,
 - ★ powołał Marię Prabucką na dyrektora Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Suwałkach.

SP. TERESA JANINA KAMIEŃSKA



Była to osoba niezwykle kompetentna, prawa, uporządkowana, życzliwa, koleżeńska - dominają swoją przełożoną sp. Teresę Janinę Kamińską - współpracownicę Wydziału Architektury i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta w Suwałkach. Wymagała wiele - w pierwszej kolejności od siebie, później od innych. Nigdy nie okazywała zdenerwowania. W stosunku do licznych petentów odwiedzających wydział z ogromną cierpliwością dbała aby ich nietatwe nieraz problemy rozpatrywane były rzetelnie, w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Bez reszty oddana była pracy zawodowej. Nie korzystała z urlopów i zwolnień lekarskich. Pracowała do ostatnich dni, nawet wtedy gdy musiała walczyć z nieuleczalną chorobą.

Teresa Janina Kamińska pochodziła z miejscowości Holowienki na Białostocczyźnie. Po ukończeniu studiów na wydziale budownictwa w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku, rozpoczęła pracę zawodową w Łapach. W 1979 roku przeniosła się do Suwałk. Pracowała w firmach i przedsiębiorstwach związanych z budownictwem mieszkaniowym. Od 1991 roku została zatrudniona w Urzędzie Miasta, gdzie niemal przez cały ten czas, z niewielkimi przerwami kierowała pracami Wydziału Architektury.

Pomimo, że sp. Teresa Kamińska oprócz córki nie miała w Suwałkach żadnej rodziny, na jej pogrzeb przyszło bardzo wiele osób, którym była bliska. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 29 sierpnia br w kościele pw. Chrystusa Króla w Suwałkach. Jej ciało zostało pochowane na cmentarzu w Łomży obok męża, który przed kilku laty zginął w wypadku samochodowym.

W ostatniej drodze Zmarłej towarzyszyło kilkuset suwalczan, wśród nich członkowie Zarządu Miasta, radni, koleżanki i koledzy z Urzędu Miasta. Córka Zmarłej - decyzją Komisji Socjalnej UM - do czasu uzyskania pełnoletniości zostanie otoczona opieką.

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:

- ★ otworzył kolejną prezentację nowoczesnego systemu monitorowania miasta firmy Sterprojekt z Warszawy,
- ★ uczestniczył w miejskiej inauguracji roku szkolnego, która odbyła się w Zespole Szkół nr 3 (na zdjęciu),

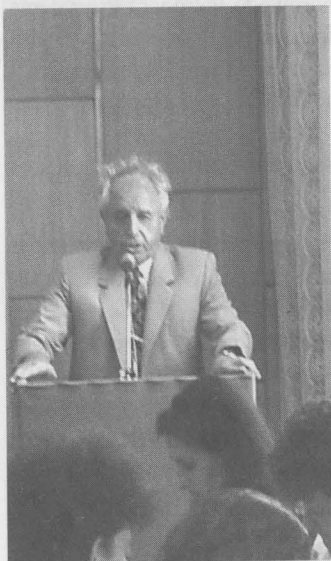


- ★ wziął udział w zakończeniu XLIV Regat Żeglarskich o „Błękitną Wstęgę Jeziora Wigry” zorganizowanych przez suwalski oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego,
- ★ na zaproszenie suwalskiego Zarządu Okręgu Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników uczestniczył w obchodach 50. rocznicy powołania Wojskowych Batalionów Górniczych,
- ★ spotkał się z burmistrzem zaprzyjaźnionego z Suwałkami niemieckiego miasta Waren **Gunterem Rheinem**. (ag)

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

W trakcie sesji radni zgłosili wiele interpelacji i zadali kilka pytań. Oto większość z nich oraz uzyskane odpowiedzi.

Radny **Józef Hryniewicki** poruszył sprawę nieporządku, braku remontu i złych warunków socjalno-bytowych mieszkańców w rejonie skrzyżowania ul. Waryńskiego - ul. Utrata



(poza budynkami nr 15 oraz budynkami nr 19/1 i 19/2). *Jakie przedsięwzięcia planuje Zarząd Budynków Mieszkalnych w zakresie remontów i poprawy warunków mieszkalnych lokatorów zamieszkującym te budynki?* - zapytał radny. Jednocześnie mieszkańcy sygnalizują o 2-3 wolnych lokalach w tych budynkach.

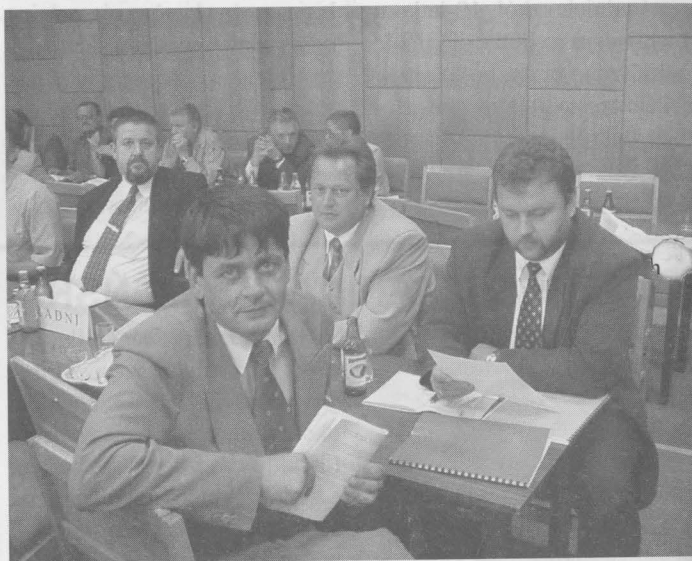
Radny **Jarosław Zieliński** zwrócił się z pytaniem, jaki jest stosunek Zarządu Miasta do wystąpienia suwalskiej „Solidarności” (wszyscy radni otrzymali stosowne pismo) dotyczącego sytuacji w suwalskiej służbie zdrowia. Zapowiedział, iż złoży wniosek, aby na jednej z najbliższych sesji podjąć kompleksowo problem służby zdrowia w mieście. Zapytał też (nawiązując do wypowiedzi radnego Ryszarda Ołowa) - *ile kosztowała, miasto Suwałki, wizyta kandydata na Prezydenta RP Pana Aleksandra Kwaśniewskiego, który przebywał na Suwalszczyźnie*

nie jako Prezydent RP, ale jako kandydat SLD na Prezydenta. Czy komitet wyborczy Pana A. Kwaśniewskiego uiścił jakieś opłaty?

Radny **Andrzej Skalski** - jako przewodniczący Społecznej Rady SP ZOZ - udzielił wyjaśnienia w sprawie pisma skierowanego do radnych przez NSZZ „S” Region Podlaski Oddz. w Suwałkach. Rada Społeczna zaniepokojona trudną sytuacją finansową SP ZOZ, wypracowała stanowisko, które zostało przesłane do Podlaskiej Kasy Chorych. Uzgodniono, iż podobne stanowiska zostaną również przesłane przez związki zawodowe oraz Zarząd Miasta. Niestety, związki zawodowe nie wywiązały się z tych uzgodnień. Od lat przedstawiciele związków zawodowych uczestniczą w posiedzeniach Rady Społecznej SP ZOZ i Rada często korzysta z ich opinii. Dlatego zdziwienie budzi treść pisma podpisanego przez przewodniczącego związku i skierowanego do radnych. Obecne długi SP ZOZ wynoszą 6,5 mln. zł i ich powstanie było niezależne od związków zawodowych, Rady Społecznej, czy też władz miasta. W większości długi te powstawały wskutek wprowadzanej reformy zdrowia. W związku z tym bezcelowe byłoby wzajemne obwinianie się. Należy połączyć wszystkie siły, celem poprawy funkcjonowania służby zdrowia w naszym mieście.

Radny Jarosław Zieliński, ustosunkowując się do wypowiedzi radnego Andrzeja Skalskiego, stwierdził, iż z przedstawionego pisma wynika, że za obecny stan służby zdrowia w naszym mieście nie ponoszą żadnej winy organy samorządowe. To, że Zarząd Miasta umorzył podatki jest dobre, ale robią to również inne samorządy, należy zastanowić się wspólnie, co można jeszcze

zrobić, aby pomóc służbie zdrowia. Na pewno wiele kwestii będzie można wyjaśnić podczas debaty z udziałem władz wojewódzkich (jako organu założycielskiego SP Szpitala Wojewódzkiego), samorządu lekarskiego, samorządu pielęgniarskiego, związków zawodowych, przedstawiciele



nowego Zarządu Podlaskiej Kasy Chorych.

Radny **Stanisław Dziemian** zwrócił się z zapytaniem do Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej - *dla ilu podmiotów starających się o założenie niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej wydane zostały promesy na zorganizowanie takich zakładów?*

Radny **Krzysztof Bargłowski** - zapytał o zabezpieczenie pieniędzy na wypłatę dodatków mieszkaniowych.

Radny **Ryszard Ołów** zwrócił uwagę, że mimo upływu pół roku nie została zrealizowana uchwała dotycząca Honorowego Obywatelstwa Miasta Suwałk (dotycząca Andrzeja Wajdy). Zapytał też, *ile zapłacił sztab wyborczy za zorganizowane tam spotkanie kandydata na Prezydenta RP Jana Olszewskiego?* Przypomniał, że kiedy do Suwałk miał przyjechać Poseł na Sejm RP L. Miller i SLD zwróciło się o odpłatne wynajęcie sali w Sta-

rostwie Powiatowym, to były z tym wielkie problemy.

Radny **Edmund Soboń** zasygnalizował skargę mieszkańców na picie alkoholu w Parku im. M. Konopnickiej. Interesowało go też, dlaczego na terenie miasta prowadzone są tylko wycinki drzew, a nie ma nowych nasadzeń. Zapytał,

kiedy zostanie zrealizowane zadanie inwestycyjne p.t. budowa kładki na rzece Czarna Hańcza? Zwrócił się z prośbą do Zarządu Miasta, aby przy planowaniu budżetu miasta na rok 2001 zaplanować środki na doprowadzenie wody do cmentarza komunalnego przy ul. Reja oraz środki na zadanie wianie miasta.

Radna **Barbara Szmulik-Dąbrowska** poruszyła sprawę nierespektowania zakazu picia alkoholu w miejscach publicznych Stwierdziła, że nadal pity jest alkohol w bramach przy ul. E. Plater i M. Curie-Skłodowskiej. Alkohol piją najczęściej młodzi ludzie, którzy zachowują się wulgarnie i w bramach oraz przyległych podwórkach załatwiają potrzeby fizjologiczne - jest to bardzo zły przykład dla dzieci i młodzieży. Należy zastanowić się, czy nie wprowadzić całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu w sklepach spożywczych.

dokończenie na str. 9



Stanisława Stefanowska, urodzona 3. 08. 1951 roku, staż pracy 30 lat. Mąż Wilhelm, były nauczyciel, syn Radosław – ukończył Politechnikę Białostocką, obecnie pracuje; córka – Izabela, studiuje filologię francuską na Uniwersytecie Białostockim.

Rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Udziejku, następnie pracowała w Szkole Podstawowej nr 2 w

Suwałkach, Związku Harcerstwa Polskiego, Kuratorium Oświaty w Suwałkach, Wydziale Edukacji Urzędu Miasta. Od 1. 09. 1999 roku jest dyrektorem Gimnazjum nr 5 i pełni obowiązki dyrektora IV Liceum Ogólnokształcącego. W związku z połączeniem obu placówek w Zespół Szkół nr 3, przystąpiła do konkursu na dyrektora i od 1. 09. 2000 będzie przez pięć lat pełnić tę funkcję.

SZKOLNY KLIMAT

Ze Stanisławą Stefanowską rozmawia Zbigniew De-Mezer.

- Gratuluję wygranego konkursu i życzę samych sukcesów.

- Dziękuję. Właściwie jest to kontynuacja mojej pracy w tych placówkach, połączenie było właściwe ze względów organizacyjnych. Od samego początku miałam przyjemność kierowania zarówno gimnazjum, jak i liceum. Powstanie zespołu jest naturalną kolejną rzeczą.

- Proszę nam przybliżyć pracę szkoły.

- Budynek usytuowany jest przy ulicy Szpitalnej 66, powstał w wyniku rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 11. Jest tutaj 12 pomieszczeń do nauki, świetlica, biblioteka, szatnie, pomieszczenia administracyjno-biurowe. Wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 11 wykorzystujemy obie sale gimnastyczne, jest także możliwość korzystania ze stołówki szkolnej. Do dyspozycji młodzieży są urządzenia sportowe na zewnątrz: bieżnia, skocznia i boiska do gier zespołowych. Część dydaktyczną stanowią dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe, w tym laboratorium języków obcych oraz pracownia internetowa.

W roku szkolnym 1999/2000 w 4 klasach pierwszych Gimnazjum nr 5 uczyło się 111 uczniów, a w 5 oddziałach liceum 165 uczniów. Młodzież aktywnie działa w Samorządzie Uczniowskim, który ma swoją

siedzibę i do dyspozycji radiowęzeł. Chętni uczniowie rozwijają swoje zainteresowania na kółku historycznym, biologicznym, komputerowym, języków obcych, matematycznym, polonistyczno-teatralnym, geograficznym, a przede wszystkim na zajęciach sportowych z koszykówki i siatkówki.

- Jaką ofertę szykuje szkoła od 1 września?

- Przyszłym naszym uczniom gwarantujemy przyjazny klimat, właściwe warunki nauki i dobrą kadrę pedagogiczną. Od nowego roku szkolnego będzie zatrudnionych 34 nauczycieli oraz 13 osób administracji i obsługi. Uczniowie będą mogli w sposób właściwy rozwijać swoje umiejętności społeczne, kompetencje komunikacyjne w różnych sytuacjach, dorastanie do poczucia odpowiedzialności za własny rozwój, do podejmowania samodzielnych decyzji dotyczących dalszej drogi kształcenia.

- W jaki sposób planuje Pani realizację tych zadań?

- Wszystkie zadania stojące zarówno przede mną, jak i przed całą społecznością szkoły, podzieliłabym na następujące zakresy: a/ doskonalenie jakości kształcenia, b/ kształtowanie przyjaznej atmosfery i pozytywnego klimatu w szkole, c/ mierzenie jakości pracy szkoły,

d/ unowocześnianie systemu organizacji i zarządzania szkołą, e/ wzmocnienie i poszerzenie więzi szkoły z otoczeniem, f/ pozyskiwanie środków pozabudżetowych.

Priorytetem moim jako dyrektora jest sprośnięcie współczesnym wymaganiom, zadaniem wynikającym z aktualnych warunków społeczno-politycznych i ekonomicznych, w jakich funkcjonuje szkoła; stwarzanie warunków organizacyjnych, kadrowych i ekonomicznych do sprawnego i efektywnego przebiegu procesów dydaktyczno-wychowawczych.

- Wróćmy do ucznia, jak Pani widzi pracę z młodym człowiekiem, który przyjdzie do Zespołu Szkół nr 3 od 1 września?

- Ważnym zadaniem będzie tworzenie klimatu wspierającego organizacyjne procesy nauczania i uczenia się. Najistotniejszym elementem systemu wartości szkoły jest solidne przygotowanie naszych uczniów do dalszej nauki i życia w dynamicznie zmieniającym się świecie. W gimnazjum wprowadzamy uczniów w świat praw i obowiązków obywatelskich. Fundament wartości rodzinnych, wyniesionych z domu, będzie uzupełniony przez wiedzę obywatelską o systemie zorganizowania naszego państwa oraz wiedzę o narodowej tradycji.

Bardzo ważnym zadaniem będzie kształtowanie poczucia obywatelskiego obowiązku, troski o własny kraj, jego tradycję, kulturę i środowisko naturalne.

Celem tego etapu powiązanym ze sferą kształcenia jest odkrywanie mocnych stron ucznia w taki sposób, aby mógł on trafnie wybrać profil dalszego kształcenia, w zgodzie z własnymi predyspozycjami, talentami, aby mógł być użytecznym członkiem społeczeństwa, działającym na rzecz rozwoju naszego państwa.

- Reforma edukacji, oprócz zmian strukturalnych, wymusza także zmiany w samej szkole...

- Tak, zadaniem nauczyciela w liceum jest dobre przygotowanie ucznia do dorosłego życia, do dalszego kształcenia się, dostarczenie aktualnych informacji politycznych i gospodarczych o współczesnym świecie oraz wiadomości o światowej kulturze, historii i naturalnym środowisku. Zamierzam zainicjować takie działania, które doprowadzą do tego, że szkoła będzie uczącą się organizacją. Do nich należeć będą: rozwój zarządzania, rozwój organizacyjny, doskonalenie pracy zespołowej, doskonalenie programów nauczania i doskonalenie pracowników. Działania te mają już odzwierciedlenie w rozpoczętym planie rozwoju szkoły. W związku z tym wszelkie działania szkoły skoncentrują się wokół wszechstronnego rozwoju ucznia, który będzie postrzegany jako aktywny uczestnik procesu uczenia się, a nauczyciel jako doradca w tym procesie. Nauczyciele będą otwarci na wprowadzanie innowacji, a wszyscy pracownicy będą planować swój rozwój indywidualny oraz rozwój szkoły jako całości. Uczniowie, natomiast będą przygotowani do życia w społeczeństwie poprzez wykorzystanie w procesie nauczania – uczenia się technik informatycznych.

- Dziękuję za rozmowę i życzę zrealizowania tych wszystkich zadań.

Browar Północny w Suwałkach należy do najdynamiczniej rozwijających się suwalskich przedsiębiorstw. Osiem lat temu majątek firmy wzięła w leasing od skarbu państwa spółka pracownicza. Dziś pracuje tam sto osób. Rocznie produkuje 130 tys. hektolitrów piwa. W produkcji wykorzystuje się tu tradycyjne metody warzenia przy wykorzystaniu nowoczesnej linii technologicznej. Kierownictwo spółki z dumą kulturuje historię i tradycję suwalskiego piwowarstwa

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

Początki piwowarstwa na Suwalszczyźnie sięgają pierwszych lat XVIII wieku. Pierwszym, znanym z imienia piwowarem, jest wymieniony w dokumentach miasta, w grupie akt dotyczących się browarów i karczm obywatel miasta Suwałk Marcin Nopecki. Według sprawozdania burmistrza grodu nad Czarną Hańczą z 24 sierpnia 1816 roku, w mieście działało wówczas 12 browarów. Nie wszystkie spełniały wymogi techniczne i wkrótce zgodnie z odpowiednim zarządzeniem zostały zlikwidowane.

W 1888 roku w głębi posesji przy ulicy Wigierskiej powstał największy suwalski browar – dzisiejszy Browar Północny – należący do rodziny Kunców, najprawdopodobniej ródem z Czech. Mieli oni duże doświadczenie w tego typu działalności i odnieśli znaczne sukcesy handlowe. Oprócz piwa w browarze Kunca produkowany był również sól eksportowany do Kazania, Astrachania, Archangielska, Władywostoku, a nawet do Port Artur. Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał rozwój browaru. Po wojnie powstała spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Suwalski Browar Udziałowy, który pomimo ogromnych strat wojennych szybko stanął na nogi. Ogólna zła sytuacja gospodarcza kraju w okresie międzywojennym niekorzystnie wpłynęła na kondycję firmy. W czasie drugiej wojny światowej browar kontynuował produkcję pod nazwą Braueri W. Kunc Suwalki. W 1947 roku zakład został upaństwowiony, a w 1960 roku wszedł w skład Zakładów Piwowarskich w Białymstoku i był to jeden z najgorszych okresów w ponad stuletniej historii suwalskiego browaru. Poprawa nastąpiła dopiero w 1988 roku, kiedy to Minister Rolnictwa powołał Browar Północny.

Zakład był wówczas w katastrofalnym stanie technicznym, maszyny i urządzenia nadawały się na złom, a budynki wymagały generalnych remontów. Cztery lata później rozpoczęła się prywatyzacja browaru. W ciągu dwóch miesięcy firma stała się przedsiębiorstwem prywatnym, a jego dotychczasowi pracownicy udziałowcami. Firma jest winna byłemu właścicielowi (Skarbowi Państwa) ponad dwieście tysięcy złotych. Dług spłaca kwartalnie w dziesięciu równych ratach.

podobną możliwość pozyskania środków na dalszą rozbudowę firmy i modernizację – mówi Piotr Stelmach, prezes zarządu spółki. – Jednak, dotychczasowe oferty składane spółce przez inwestorów, nam nie odpowiadały. – Jesteśmy jedynym polskim browarem bazującym na własnych, wypracowanych przez firmę środkach.

Remonty oraz najnowocześniejsze amerykańskie i niemieckie urządzenia technologiczne wpłynęły na jakość piwa produ-



W rok po prywatyzacji odnotowano znaczny wzrost produkcji i sprzedaży. Zyski zgodnie lokowano w modernizację firmy. Wyremontowano budynki począwszy od wymiany pokryć dachowych, odnowienia elewacji, tynków i posadzek. Zainstalowano nowoczesną linię rozlewniczą wprowadzając beczki ze stali nierdzewnej tzw. kegi. Pojawiły się pasteryzatory do piwa butelkowego i beczkowego. Modernizacji doczekała się także instalacja chłodnicza. Uporządkowano gospodarkę wodno-ściekową. Browar podłączony jest do miejskiej oczyszczalni ścieków. Rozpoczęto także modernizację kotłowni.

- Większość browarów znalazła inwestorów strategicznych. Również rozważaliśmy

kowanego w Suwałkach. Szefostwo browaru nie bez dumy podkreśla, iż warzenie złocistego trunku oparte jest na tradycyjnych metodach. Surowce do produkcji pochodzą z najczystszych regionów kraju: lubelski chmiel, doskonały sól, zboże oraz suwalskaczysta bakteriologicznie woda o wyjątkowych walorach smakowych.

Nasze rodzime piwo oceniali Niemcy, niegdyś „13”, a obecnie „Wigry” zdobyły najwyższe uznanie smakoszy. Dziś suwalski Browar Północny wypuszcza siedem gatunków piwa, w tym bezalkoholowe. Wkrótce na rynku pojawi się nowy produkt „Północne Złote” oraz piwo miodowe.

W ubiegłym roku suwalski browar był na drugim miejscu w



Piotr Stelmach, rodowity suwalczanin, absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernickiej, pracuje w suwalskim browarze od 1977 roku, z krótką 2,5-letnią przerwą. Od 1 stycznia 89 roku do momentu prywatyzacji był dyrektorem przedsiębiorstwa. Od 1992 jest prezesem zarządu spółki. Ukończył Wydział Technologii Żywności na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Jest żonaty, ma dwoje dzieci.

Polse w produkcji piwa mocnego. Jest laureatem Włóchni Jąćwiniów, na IV Warszawskich Targach Spożywczych piwo „Polarne” uznano za produkt sezonu (1994rok). Suwalski trunek zebrał nagrody na białostockich Biał-Expo oraz Międzynarodowych Targach Przygranicza w Augustowie i Giżycku. Dwa lata temu Browar Północny został zwycięzcą V edycji konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”.

- Piwo jest niewdzięcznym napojem w produkcji. Na jego walory zapachowe wpływa aż 4 tysiące składników, natomiast na smakowe około 800 - podkreśla Stelmach. Najbardziej chłonny rynek to rodzimy - suwalski, tu sprzedaje się najwięcej złocistego płynu. Cieszy się on powodzeniem w południowej i centralnej Polsce. - Na rynku piwowarskim jest ogromna konkurencja - podkreśla Mieczysław Urbanowicz, zastępca szefa i główny księgowy firmy - Staramy się jej nie dać, podnosząc jakość naszego wyrobu oraz utrzymując stałą, w miarę przystępną cenę.

W firmie pracuje sto osób. od kilkunastu lat kieruje nią Piotr Stelmach. (dos)

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

ciąg dalszy ze str. 6

Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** poinformował, że podczas wizyty prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego na koszt miasta zostały wywieszane flagi. Nagłośnienie i oświetlenie muszli w parku im. Konstytucji 3 Maja robione jest na koszt urzędu przy każdej imprezie. Pozostałe koszty związane z wizytą pana prezydenta ponieśli organizatorzy.

Radny **Stanisław Dziemian** - zwrócił uwagę na następujące sprawy:

- duża ilość zwalnianych osób,
- problem restrukturyzacji służby zdrowia w mieście,
- niepokój, iż z końcem br. SP ZOZ może stać się ZBM dla służby zdrowia w mieście, świadczy to o bezradności,
- powstawanie niepublicznych zakładów służby zdrowia.

Wiceprezydent **Maria Lauryn** - podkreśliła, iż wiele kwestii poruszonych w dzisiejszej dyskusji było rozważanych podczas ostatniego posiedzenia Społecznej Rady ZOZ. Zaprzeczyła stwierdzeniu Pana St. Dziemiana o bezradności, stwierdziła, że cały czas czynione są działania mające na celu poprawę sytuacji służby zdrowia w mieście. *Jest grupa osób bardzo zaangażowanych i należy im pomóc, zaangażowała o tę pomoc.*

Pan **Andrzej Perkowski** - odpowiadając na zgłoszoną przez radnego St. Dziemiana interpelację poinformował, że: został obecnie utworzony niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, który utworzyły pielęgniarki. Dotych-

czas wpłynęło 19 wniosków, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez SP ZOZ.

Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** poinformował, że radny K. Bargłowski otrzymał informację w sprawie dodatków mieszkaniowych, podczas dyskusji nad realizacją budżetu za I półrocze br.

(Budżet państwa w roku ubiegłym nie przekazał na dodatki mieszkaniowe należnej kwoty 1200 tys. zł. Ta kwota została wypłacona z tegorocznego budżetu miasta, wysłano pisma do wojewody oraz ministerstwa. Senator **Wiesław Pietrzak** poinformował, że *sprawa dodatków mieszkaniowych jest problemem ogólnokrajowym, na szczeblu centralnym brakuje środków*, w tym temacie została skierowana interpelacja do Min. Finansów). Interpelacje radnego E. Sobonia i radnej M. Dąbrowskiej-Szmulik w sprawie spożywania alkoholu w miejscach publicznych oraz nieobyczajnych zachowań - będą nadal prowadzone wzmoczone patrole Policji i Straży Miejskiej. Według opinii służb mundurowych proceder ten zmniejsza się.

Wiceprezydent **Mieczysław Grnyo** - stwierdził, że radny Józef Hryniewicki w sprawie budynków przy ul. Utrata 15, 19/1, 19/2 otrzyma odpowiedź na piśmie. Ustosunkowując się do interpelacji radnego E. Sobonia poinformował, że na terenie miasta prowadzone są planowe wycinki drzew, prowadzi się również nasadzenia

drzew, krzewów, jest to jednak uzależnione od możliwości finansowych. Na budowę kładki przez rz. Czarna Hańcza w ciągu ul. Noniewiczza jest decyzja o warunkach zabudowy, w miarę posiadanych środków inwestycja ta będzie realizowana. Istnieje projekt na doprowadzenie wody do cmentarza komunalnego przy ul. Reja, inwestycja planowana jest przy partycypacji finansowej Urzędu Gminy, ponieważ woda doprowadzona będzie również do wsi Biała Woda.

Wiceprezydent **Maria Lauryn** w odpowiedzi na zapytanie radnego J. Zielińskiego zadane

przy przyjęciu sprawozdania z działalności międzysesyjnej Zarządu Miasta poinformowała, że ogólny koszt imprezy „Miss Suwalszczyzny 2000” wyniósł 65 tys. zł, a miasto dofinansowało 15 tys. zł. Organizatorem imprezy było Radio-5. Za wynajęcie sali ROKiS-u na spotkanie przedwyborcze kandydata na Prezydenta Pana Jana Olszewskiego - organizatorzy zapłacili 300 zł.

Przewodniczący **Andrzej Kolenkiewicz** poinformował, że w sprawie realizacji uchwały Honorowego Obywatelstwa Miasta Suwałk, radny Ryszard Ołów otrzyma odpowiedź na następnej sesji. (jb)

UCHWAŁA nr XXX/279/2000 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 23 sierpnia 2000 roku

w sprawie podziału gminy Miasta Suwałki na obwody głosowania, ustalenia ich granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.

Na podstawie art. 30 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. nr 95, poz. 602 z 1998 r. z późniejszymi zmianami), w związku z art. 22 ustawy z dnia 27 września 1990 r. - o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity Dz. U. nr 47, poz. 544 z 2000 r.), Rada Miejska w Suwałkach uchwala co następuje:

§ 1

Tworzy się 35 obwodów głosowania, ustala się ich granice, siedziby obwodowych komisji wyborczych, zgodnie z załącznikiem do niniejszej uchwały.

§ 2

1. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego.
2. Uchwałę podaje się do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w „Tygodniku Suwalskim”, Radiu 5 i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Suwałkach
Andrzej Kolenkiewicz

Szczerze wyrazy współczucia
Terese ZADYKOWICZ
z powodu śmierci
OJCA

składają koleżanki i koledzy
z Miejskiej Sekcji Wychowania Przedszkolnego
przy Zarządzie Oddziału ZNP w Suwałkach

234/2000

Szczerze wyrazy współczucia
Terese ZADYKOWICZ
z powodu śmierci
OJCA

składają koleżanki i koledzy
z Miejskiej Komisji Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych w Suwałkach

233/2000

OBWODY GŁOSOWANIA

Załącznik do uchwały nr XXX/279/2000 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 23 sierpnia 2000 roku

NR OBWODU	GRANICE OBWODU GŁOSOWANIA	SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ
1	Ulice: Utrata (nieparzyste od nr 11 do końca oraz parzyste od nr 8 do końca), Waryńskiego.	Przedszkole nr 18, ul. Waryńskiego 29 tel. 566-38-90
2	Ulice: Osiedle II.	Szkoła Podstawowa nr 8 ul. Noniewicza 22 tel. 566-37-10
3	Ulice: Artyleryjska, Batalionów Chłopskich, Bohaterów, Brylantowa, Buczka, Bursztynowa, Czwartaków, Diamentowa, Kosynierów, Krzemowa, Lotnicza, Partyzantów, Platynowa, Powstańców Śląskich, Powstańców Wielkopolskich, 41 Pułku Piechoty, Rubinowa, Saperska, Szafirowa, Topazowa, Trzydziestolecia PRL, Turkusowa, Ułanów Grochowskich, Wojczyńskiego, Zastawie.	Przedszkole nr 17 ul. Buczka 41 tel. 566-47-02
4	Ulice: Augustowska, Białostocka, Bielsko-Bialska, Bydgoska, Chełmska, Ciechanowska, Częstochowska, Elbląska, Elcka, Dubowo I, Gdańska, Giżycka, Gołdapska, Gorzowska, Hubala, Jeleniogórska, Kaliska, Katowicka, Kielecka, Konińska, Koszalińska, Krakowska, Krośnieńska, Legnicka, Leszczyńska, Leśna, Lubelska, Łomżyńska, Łódzka, Majerskiego, Nowosądecka, Olecka, Olsztyńska, Opolska, Ostrołęcka, Papiernia, Piłska, Piotrkowska, Płocka, Poznańska, Przemyska, Radomska, Rzemieśnicza, Rzeszowska, Siedlecka, Sieradzka, Skierniewicka, Słupska, Sportowa, Szczecińska, Szwoleżerów, Tarnobrzaska, Tarnowska, Toruńska, Ustronie - Ieśniczówka, Wałbrzyska, Warszawska, Węgorzewska, Włocławska, Wojska Polskiego (bez nr 29), Wrocławska, Zamojska, Zielonogórska.	Szkoła Podstawowa nr 4 ul. Wojska Polskiego 13 tel. 566-21-01
5	Ulice: Wojska Polskiego nr 29 - Areszt Śledczy.	Areszt Śledczy ul. Wojska Polskiego 29 tel. 565-12-07
6	Ulice: Bielickiego, Budowlana, Ciesielska, Energetyczna, Górna, Górnicza, Kościuszki (od początku do nr 54), Mechaników, Mereckiego, Murarska, Polna, Robotnicza, Rolnicza, Wesoła, Wiejska, Wigierska, Zahańcze, Żniwna.	Starostwo Powiatowe ul. Noniewicza 10 tel. 566-62-20
7	Ulice: Augusta II Mocnego, Bakalarzewska, Batorego, Chrobrego, Gałaja, Grunwaldzka, Ks. Hamerszmita, Wł. Jagiełły, Kazimierza Wielkiego, Konarskiego, Krasickiego, Królowej Jadwigi, B. Krzywoustego, Łanowa, Łokietka, Mickiewicza, Mieszka I, 23 Października, Jana III Sobieskiego, Staszica, B. Śmiałego, Traktorzystów, Warneńczyka, Wazów, Zarzecze, Zygmunta Augusta.	Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej ul. Mickiewicza 15 tel. 566-06-52
8	Ulice: Kamedulska, plac Piłsudskiego, Plater (od początku do nr 26A).	Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Kamedulska 3 tel. 565-14-56
9	Ulice: E. Plater (od nr 27 do końca), Skłodowskiej.	Biblioteka Publiczna ul. E. Plater 33A tel. 565-62-46
10	Ulice: Chłodna, Konopnickiej, Krótka, Sejneńska (nieparzyste do nr 21 oraz parzyste do nr 6).	Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki ul. Noniewicza 71 tel. 566-42-11 lub 566-42-12
11	Ulice: 1 Maja (nieparzyste oraz parzyste od nr 6 do końca).	Naczelna Organizacja Techniczna ul. 1 Maja 15 tel. 566-54-21
12	Ulice: Cicha, Dąbrówka, Jasna, Klasztorna, Mała, Miła, Młynarska, Parkowa, Paweckiego, Piaskowa, Przemysłowa, Przytorowa, Sejneńska (nieparzyste od nr 23 do końca oraz parzyste od nr 8 do końca), Sianożęć, Składowa, Słoneczna, Spacerowa, Szkolna, Utrata Krótka.	Zespół Szkół Technicznych ul. Sejneńska 33 tel. 565-36-30
13	Ulice: Bulwarowa, Kołłątaja, Kościuszki (od nr 55 do końca), Miodowa, Narutowicza, Ogrodowa, Piękna, Podhorskiego, Pułaskiego (nieparzyste do nr 61 oraz parzyste do nr 52), Reymonta, Sikorskiego, Suzina, Szpitalna (parzyste do nr 34, nieparzyste do nr 43), plac Świętego Krzyża, Zacisze, Zielna, Żeromskiego, Żytnia.	Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Kościuszki 126 tel. 566-35-37
14	Ulice: Dwernickiego, Noniewicza.	Zespół Szkół nr 1 ul. Noniewicza 83 tel. 566-34-98
15	Ulice: Korczaka.	Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Korczaka 2A tel. 566-32-11

OBWODY GŁOSOWANIA

16	Ulice: 1 Maja nr 2, nr 4, nr 4A, Utrata (nieparzyste do nr 9A oraz parzyste do nr 6).	Przedszkole nr 12 ul. Korczaka 4A tel. 566-21-57
17	Ulice: Kolejowa, Kowieńska, Parowozowa, Północna, Wileńska, Wylotowa, Zwrotnicza.	Fabryka Mebli „Forte” Sp. z o.o. ul. Północna 30 tel. 567-52-70
18	Ulice: Akacjowa, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Chabrowa, Cisowa, Dębowa, Grabowa, Jałowcowa, Jaśminowa, Jesionowa, Jodłowa, Kalinowa, Kasztanowa, Klonowa (nieparzyste nr 41, 41A i 41B, parzyste od nr 22 do nr 36), Leszczynowa, Lipowa, Olszowa, Orzechowa, Różana, Sosnowa, Świerkowa, Topolowa, Wierzbowa, Wiśniowa, Wrzosowa.	Dom Złotego Wieku ul. Klonowa 41A tel. 565-62-12
19	Ulice: Brzostowskiego, Buczyńskiego, Klonowa (parzyste do nr 20 oraz nieparzyste do nr 39), Lutostańskiego, Modrzewiowa, Nowomiejska, Papieża Jana Pawła II.	Przedszkole nr 11 ul. Nowomiejska 10 tel. 567-48-01
20	Ulice: Klonowa (od nr 38 do końca), Moniuszki, Szymanowskiego.	Szkoła Podstawowa nr 5 ul. Klonowa 51 tel. 567-51-40
21	Ulice: Młynarskiego.	Szkoła Podstawowa nr 5 ul. Młynarskiego 2 tel. 565-62-59
22	Ulice: Armii Krajowej, Białorogi - leśniczówka, Chopina, Czarnoziem, Falka, Ogińskiego, Pułaskiego (parzyste od nr 54 do nr 64), Szwajcaria, Wyszyńskiego.	Dom Weterana ul. Ogińskiego 4 tel. 565-62-13
23	Ulice: Pułaskiego nr 66 - Państwowy Dom Pomocy Społecznej.	Państwowy Dom Pomocy Społecznej ul. Pułaskiego 66 tel. 565-60-30 lub 565-17-10
24	Ulice: Pułaskiego (nieparzyste od nr 63 do nr 91), Putry.	Przedszkole nr 16 ul. Putry 4B tel. 567-15-54
25	Ulice: Andersa, Pułaskiego (parzyste od nr 68 do końca oraz nieparzyste od nr 93 do końca).	Przedszkole nr 14 ul. Andersa 10 tel. 567-25-89
26	Ulice: Kowalskiego (od początku do nr 10).	Szkoła Podstawowa nr 7 ul. Minkiewicza 50 tel. 567-10-75
27	Ulice: Kowalskiego (parzyste od nr 10A do końca), Paca.	Szkoła Podstawowa nr 7 ul. Paca 4 tel. 565-62-58
28	Ulice: Kowalskiego (nieparzyste od nr 11 do końca).	Przedszkole nr 20 ul. Kowalskiego 19 tel. 567-42-94
29	Ulice: Lityńskiego, Minkiewicza.	Szkoła Podstawowa nr 10 ul. Lityńskiego 5A tel. 565-62-11
30	Ulice: Antoniewicza, Patli, Witosa.	Przedszkole nr 19 ul. Witosa 4 tel. 567-76-29
31	Ulice: Reja (bez nr 69B).	Szkoła Podstawowa nr 10 ul. Antoniewicza 5 tel. 567-74-05
32	Ulice: Daszyńskiego, Reja nr 69B.	Hotel Pielęgniarek ul. Reja 69B tel. 567-72-32
33	Ulice: Franciszkańska, Dmowskiego, Krzywólka, Legionów, 11 Listopada, Paderewskiego, Szpitalna (nieparzyste od nr 45, parzyste od nr 36 (bez nr 60 i 62) do końca).	Zespół Szkół nr 3 ul. Szpitalna 66 tel. 565-52-86
34	Ulice: Szpitalna nr 62 - Specjalistyczny Psychiatryczny Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej.	Specjalistyczny Psychiatryczny Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Szpitalna 62 tel. 566-22-41
35	Ulice: Szpitalna nr 60 - Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki	Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki ul. Szpitalna 60 tel. 567-25-46 wew. 532



O ustawie o zasadach realizacji programu powszechnego uwłaszczenia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona przez Sejm RP 14 lipca 2000 r. mówi Tadeusz Szymańczyk - prezes Zarządu Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach.

Z ustawy „uwłaszczeniowej” wynika, że na pisemne żądanie członka spółdzielni, spółdzielnia zobowiązana jest zawrzeć z tym członkiem umowę przekazania własności lokalu po dokonaniu przez niego:

- 1) spłaty wszystkich długów związanych z tym lokalem,
- 2) spłaty przypadającej na jego lokal części kosztów zadania inwestycyjnego, to jest wniesienia wkładu mieszkaniowego oraz innych zobowiązań spółdzielni związanych z budową, w tym w szczególności odpowiedniej części zadłużenia kredytowego spółdzielni wraz z odsetkami,
- 3) wpłaty różnicy pomiędzy wartością rynkową prawa odrębnej własności lokalu, a wartością zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego i wpłat, o których mowa w pkt. 1 i 2; wpłata ta nie może jednak przekroczyć 3 proc. aktualnej wartości rynkowej prawa własności lokalu.

Ponadto członek spółdzielni będzie musiał spłacić koszty podziału geodezyjnego oraz opłaty notarialne.

Takie zapisy zmierzają do likwidacji spółdzielczego sposobu gospodarowania zasobami mieszkaniowymi na rzecz jednoobiektowych wspólnot mieszkaniowych, działających zgodnie z ustawą o własności lokali, przy czym kosztami tego przedsięwzięcia obarcza się członka spółdzielni mieszkaniowej.

Odnoszę wrażenie, że ustawa „uwłaszczeniowa” stworzona była w pośpiechu, dlatego też obarczona jest licznymi błędami (Senat RP wniósł aż 66 poprawek do tej ustawy). Jest ona formą zadysponowania przez Państwo majątkiem nie będącym jego własnością, m.in. mieszkaniami należącymi do gmin i spółdzielni mieszkaniowych. Jest to sprzeczne z Konstytucją, która zapewnia ochronę wszelkiej formy własności. Dyspozycja taka praktycznie pozbawia gminy i Skarb Państwa zasobów mieszkaniowych, pozbawiając jednocześnie możliwości interwencji w sytuacjach nadzwyczajnych (klęski żywiołowe, zdarzenia losowe itp.). W wyniku realizacji ustawy obywatele zostaną obdarowani majątkiem o ogromnym różnicowaniu wartościowym (np. „kawalerki” warte nie więcej niż 10 tys. zł oraz mieszkania warte nawet 200 - 300 tys. zł), tak więc będzie to swego rodzaju loteria nie mająca nic wspólnego ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. Nie ma żadnej proporcji między wartością uwłaszczenia mieszkania a wartością bonów uwłaszczeniowych w uwłaszczeniu pośrednim (nie przedstawiono szacunku jaka wartość majątku podlegać będzie uwłaszczeniu). Nic się nie mówi w ustawie, że własność to nie tylko prawo majątkowe, ale i obowiązek ponoszenia pełnych kosztów utrzymania lokalu i nieruchomości wspólnej. Spółdzielnie prowadzą, wspólną dla całych zasobów, gospodarkę zasobami mieszkaniowymi, naliczają stosunkowo niewiel-

kie odpisy na fundusz remontowy, co jednak pozwala na pozyskiwanie corocznie dużych kwot umożliwiających remont kolejnych budynków. Sytuację pogorszy również fakt, iż odcięte zostaną środki płynące na ten cel z tytułu wynajmu lokali użytkowych. Już obecnie 30 proc. użytkowników mieszkań zalega z opłatami czynszowymi. Czy będą oni w stanie ponieść zwiększony ciężar utrzymania swojej własności? Ustawa wprowadza różnicowanie rozwiązań dla poszczególnych grup obywateli dyskryminując niektóre z nich, w tym mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych. I tak w stosunku do mieszkań komunalnych i państwowych przewiduje niską, zryczałtowaną odpłatność czynności - niezbędną do ustanowienia odrębnej własności.

W stosunku do spółdzielni takiej normy nie ma, co oznacza konieczność ponoszenia wyższych opłat z tego tytułu. Obywatele uwłaszczeni miesz-

kami mogą przenosić ich własność na osoby bliskie bez żadnych należności i opłat. Nie mają takich zwolnień osoby, które kupiły mieszkania w przeszłości i chcą teraz przenieść ich własność na bliskich.

Rozumiem i w pełni popieram ideę powszechnego uwłaszczenia. Dobrym krokiem w tym kierunku były bony NFI, jednak rozwiązania zaproponowane przez Sejm w ustawie z 14 lipca 2000 roku są nie do przyjęcia. Ponadto uzależnienie jej realizacji od wydania licznych aktów wykonawczych, których projektów jeszcze nie znamy daje jej czysto deklaratorywny, polityczny charakter. Jako spółdzielca i samorządowiec ubolewam, że tak ważna ustawa nie była poddana konsultacji społecznej, nie zapoznano również społeczeństwa ze skutkami jej wprowadzenia. „Dla zasady” proponuje się likwidację, skądinąd efektywnej, spółdzielczej formy gospodarowania.

Zanotował: (jb)

Z PRAC KOMISJI...

W sierpniu Komisja Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej obradowała dwukrotnie. Członkowie komisji pozytywnie zaopiniowali zmiany do regulaminu wynagradzania nauczycieli oraz kryteria dodatku motywacyjnego dla dyrektorów suwalskich placówek oświatowych. Kolejne posiedzenie odbyło się w Zespole Szkół Rolniczych w Dowspudzie. Pan **Jan Kazimierz Orłowski**, dyrektor szkoły zapoznał wszystkich z pracą placówki (przedstawimy ją na łamach „Tygodnika Suwalskiego”).

Naczelnik Wydziału Oświaty, Wychowania i Sportu Urzędu Miejskiego **Grażyna Herbaczewska** przedstawiła pracę w zakresie edukacji regionalnej. Koordynacją tej ważnej tematyki zajmuje się Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych. **Lidia Dziurdzikowska** i **Jadwiga Żylińska** proponują bardzo ciekawe i pełne wrażeń spotkanie z naszym regionem, zawsze w miłej i życzliwej atmosferze. Wiele grup skorzystało już z tej niezmiernie ciekawej oferty.

Placówki oświatowe na terenie naszego miasta są bardzo dobrze przygotowane do nowego roku szkolnego. Mimo ogólnopolskich trudności finansowych zarówno od strony organizacyjnej, jak i strukturalnej prawie wszystko jest zapięte na przysłowiowy „ostatni guzik”. Dzieci i młodzież bez kłopotu rozpoczną edukację w nowym 2000/2001 roku szkolnym.

Posiedzenie komisji zakończyło się miłym akcentem - wszyscy mieli możliwość uczestniczenia w Festiwalu Muzyki Celtyckiej. Członkowie komisji wrócili do Suwałk pełni wrażeń i podziwu dla organizatorów.

(zd)



PRZYGODA Z TELEWIZJĄ

z **Bogdą Orzechowską**, redaktor naczelną Telewizji Suwałki rozmawia **Dorota Skłodowska**.

- Od kilkunastu miesięcy, w mieście działa lokalna Telewizja Suwałki. Już niezależna od „Vectry”?

TV Suwałki tworzy zespół pracujący w studio „Intro”. Ja jestem producentem, a „Vectra” pozostała nadawcą. „Intro” jest jednak niezależne programowo.

- Czy usamodzielnienie jest atrakcyjniejsze finansowo?

- Na pewno jest trudniejsze. Początkowo byłam pracownikiem „Vectry”, później zaproponowano mi prowadzenie redakcji w ramach umowy kontraktowej. Kolejnym etapem było uruchomienie własnego studia. Bałam się przygody z telewizją, zwłaszcza że dotychczas miałam kontakt jedynie z dziennikarstwem prasowym i radiowym. Redakcja i studio

zyskują się wyłącznie z reklam. Suwalski rynek reklamowy jest wyjątkowo trudny i ubogi. Gdyby nie firmy z pozostałych części kraju, trudno byłoby nam wytrwać. Reklamodawcy sami do nas docierają. Widocznie podobają im się efekty skoro wracają i zawierają z nami długoterminowe umowy. Atrakcyjna jest także nasza oferta. Gwarantujemy określoną liczbę emisji w ciągu doby (od 48 do 52 powtórzeń), przy czym cena jest także zachęcająca, to zaledwie 400 zł (netto) miesięcznie w przypadku tzw. telegazety.

- Na jakim kanale można oglądać TV Suwałki?

- To kanał S-17. Znaczną

część czasu antenowego zajmuje program z satelity. Codziennie o godz. 17.15 nadajemy lokalny program informacyjny z Suwałk, ale nie tylko on jest naszym produktem.

- Suwalczanie mogą czuć pewien niedosyt. Zbyt mało tam programów z „naszego podwórka”.

- Będzie więcej. Na pewno na antenę wróci magazyn motoryzacyjny „Piąte koło”, po-

jawi się audycja „Znani i nieznanym ludziom z grodu nad Czarną Hańczą”. Widzowie pozegnają się z „Miksem”, pozostanie „Siódmy zmysł”, czyli spotkania z Wojtkiem Chmielewskim - znawcą ludzkich charakterów i wiedzy o Feng-Shui. Planujemy cykl programów ułatwiających życie suwalczanom - petentom w suwalskich urzędach. Powrócimy do obszernych relacji z imprez. Będziemy poruszać sprawy trudne, kontrowersyjne. W dalszych planach mam stworzenie miejskiej telewizji z prawdziwego zdarzenia.

- ... i całodziennego programu?

- Tu niestety muszę zawieść widzów. Koszty produkcji całodziennego programu są olbrzymie. Konieczne by było rozszerzenie redakcji i zdobycie środków. W tej chwili redakcję tworzy sześć osób łącznie ze mną. Mam dwie ekipy reporterskie. To ludzie młodzi, którzy nigdy wcześniej nie mieli kontaktu z mediami, wszyscy się uczą. Chcą tworzyć program, a ja im to ułatwiam. Kiedy rozpoczynałam pracę w TV „Vectra” pięciominutowy program pojawiał się na antenie dwa, trzy razy w tygodniu. W Suwałki wierzy niewiele suwalczan. Tymczasem to fantastyczne miasto.

Mieszkam tu od 11 lat i Suwałk nie zmieniają na żaden inny gród.

- Dziękuję za rozmowę.

1 września w Zespole Szkół nr 3 w Suwałkach odbyła się miejska inauguracja roku szkolnego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele suwalskich władz miejskich z prezydentem Grzegorzem Wołgiewiczem i wiceprezydentem Mieczysławem Jurewiczem na czele, przedstawiciele policji, straży pożarnej, duchowieństwa, rodziców, placówek oświatowych, instytucji i organizacji.

WITAJ SZKOŁO

W nowo utworzonym Zespole Szkół nr 3, w skład którego weszło Gimnazjum nr 5 oraz czwarte Liceum Ogólnokształcące, od września uczyć się będzie ponad 500 suwalczan. Placówką kieruje **Stanisława Stefanowska**.

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego odbyła się w przestronnej, nowoczesnej sali gimnastycznej. Grała Miejska Orkiestra Dęta pod kierownictwem **Bernarda Michniewicza**. Uroczystość uprzyjemnił występ tancerzy z tutejszego gimnazjum, posypały się życzenia samych sukcesów zarówno kadrze pedagogicznej szkoły, jak i jej wychowankom.

W rozpoczynającym się roku szkolnym w suwalskich szkołach podstawowych kształcić się będzie 7346 uczniów, w gimna-

zjach blisko 3000 oraz prawie 8500 w szkołach ponadpodstawowych. W szeregi uczniowskie wstąpiło 1154 pierwszaków. Suwalskie dzieci i młodzież będzie edukować ponad 1200 nauczycieli. Na terenie miasta funkcjonuje 10 publicznych przedszkoli, 11 publicznych szkół podstawowych, 5 samodzielnych publicznych gimnazjów, jedno samodzielne publiczne liceum ogólnokształcące, 7 publicznych zespołów szkół, 2 centra kształcenia, 2 publiczne placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz 3 publiczne placówki oświatowo-wychowawcze. W szkołach podstawowych i przedszkolach funkcjonować będzie dwanaście oddziałów integracyjnych oraz oddział specjalny. (d)



KOSYM OKIEM

O INFORMACJI

Całkiem niedawno przyjechała do Suwałk niemiecka specjalistka od marketingu turystycznego. Jak to turystka, nie chciała żadnych powitalnych komitetów i obwożenia po okolicy, tylko sama postanowiła zwiedzać. Kłopoty zaczęły się już na dworcu kolejowym, gdzie nie było żadnej tablicy informacyjnej, a znajomością języków jakoś nikt z tuziemców nie blyszał. W końcu dotarła do Informacji Turystycznej, ale drzwi były naглуcho i na długo zamknięte. Próbowała dopytać się o połączenia autobusowe do Wigierskiego Parku Narodowego. Bardzo długo to trwało. Z kolei w WPN nikt jej nie kazał płacić ani za wstęp, ani za korzystanie z pola namiotowego; bogaci z was ludzie - ironizowała.

Niemka z plecakiem i namiotem, a nie z mercedesem, to widok dość egzotyczny i nic dziwnego, że traktowano ją nieufnie. Ale swoją drogą to wstyd, by w pobliskim Augustowie można było bez trudu dowiedzieć się, gdzie jest jaka ulica i w którym kierunku iść, by dojść np. do banku lub pogotowia, a stołeczne niegdyś Suwałki nawet nie myślą, by rozpocząć prace nad ustawieniem tablic informacyjnych. Zapewne nie musimy, bo mamy program intensyfikacji ruchu turystycznego i na razie musi to wystarczyć.

Marek



Po wielu miesiącach sporów wojewódzcy radni uchwalili, że na herbie Podlasia Orzeł będzie nad a nie obok Pogoni. Zbigniew Nikitorowicz w „Kurierze Porannym” tak to oceniał: gdy rozum śpi, budzą się demony, a przynajmniej niezdrowe emocje. Za herbem w pierwotnej wersji stoją racje merytoryczne, poparte przez największe autorytety historyczne. Pod herbem przyjętym kryją się głównie emocjonalne uprzedzenia. W rzeczywistości chodzi tylko o to, żeby Orzeł był na górze, żeby dominował nad „podejrzaną” pod względem narodowościowym i historycznym litewsko-białoruską Pogonią. W rzeczywistości górą jest tutaj dwugłowy carski orzeł. To on unosi się nad herbem Podlasia. Nad herbem Suwałk w wersji ustawianej przy drogach zresztą też. Tak to się jakoś dzieje, że chętnie mówimy o przyjaźni i współpracy z sąsiadami, ale jak przychodzi do konkretów, to nasze musi być na wierzchu. Żadnej tam równowagi. Wygraliśmy, zwyciężyliśmy, tryumfujemy. A że po drugiej stronie też budzą się podobne emocje, trudno, znów zwyciężymy.

I znów Suwalszczyzna znalazła się na czołówkach ogólnopolskich dzienników, a nawet w telewizyjnych „Wiadomościach”. A to za sprawą uzbrojonych bandytów, którzy w biały dzień w centrum Suwałk napadli na zakład złotniczy. „Gazeta Współczesna” podała, że rabusie zabrali około pół kilograma wyrobów ze złota i srebra wartych 30 tys. złotych i wyszli na zewnątrz. Przeszli na drugą stronę ulicy i zniknęli w jednej z bram. I tu wszelki ślad po nich zaginął. Zdaniem policji, nie byli to amatorzy, mimo że nie nosili masek i pozostawili mnóstwo śladów. I wszystko wskazuje na to, że policji pozostaną te właśnie ślady.

Nieco dłużej zatrzymała uwagę mediów sprawa katastrofy ekologicznej, która grozi Sejnom, a właściwie Białorusinom, któ-

rzy poprzez Marychę mogą otrzymać cały ładunek miejskich ścieków, gdy pękną ściany par-tacko wykonanej oczyszczalni. To jest „Rzeka fekaliiów” alarmuje Joanna Hofmann w „Gazecie w Białymstoku”. I co gorsze nie ma sposobu na tych, co zepsuli oczyszczalnię. Wykonawcy i projektanci uważają, że wszystko jest w porządku, a prokurator nie może się uporać z postawieniem winnym zarzutów.

Na szczęście w kraju można przeczytać nie tylko o napadach i katastrofach na sielskiej Suwalszczyźnie. Luksusowy miesięcznik „Voyage” drukuje we wrześniowym numerze bogato ilustrowany tekst Macieja Tomaszewskiego, który zachwala nasze walory – przyjazd tutaj to wędrówka w przeszłość. Piękne kościoły, stare dworki i bajkowe krajobrazy. (...) W jeziorach o krystalicznie czystej wodzie przeglądają się łagodne wzgórza i gęste sosnowe lasy. I dalej - pagórkowate łąki i pasące się łacie krowy – suwalskie pejzaże przypominają Szwajcarię. Albo tak: północno-wschodnia Polska to najczystsza ekologicznie część kraju: występuje tu bujna roślinność i rzadkie gatunki zwierząt. A nawet: być na Suwalszczyźnie i nie zobaczyć Czarnej Hańczy to jak być w Rzymie i ominąć plac Świętego Piotra. Szkoda tylko, że tekst ukazał się w numerze wrześniowym i tak mało podano w nim informacji o możliwościach dojazdu czy wynajęcia kwatery. I nie zawsze są one ścisłe. Ale to ostatecznie drobiazg.

Cóż wymagać od dziennikarza eleganckiego magazynu z Wybrzeża, skoro renomowany dziennikarz suwalski drukuje mapę, na której każe Czarnej Hańczy płynąć z Białorusi do Suwałk przez jezioro Wigry. W tym samym tytule inny żurnalista kilka lat temu poinformował, że nagrodę wręczono „suwalskiemu piernikowi, zwanemu sę-kaczem”. Nic dodać, nic ująć.

Marek Starczewski

WYBÓR DROGI

Rozpoczął się kolejny rok szkolny, w którym nasza młodzież ma poszerzać swój zasób wiedzy i kształtować dobre zachowanie. Jak na razie, coraz więcej młodzieży schodzi na manowce. Wielu imprezom rozrywkowym, gromadzącym ludzi młodych, towarzyszą: pijan-stwo, narkotyki, nieobyczajne zachowanie itp. Zaskakujące, że wielu rodziców jakby tego nie dostrzegało lub lekceważyło.

Niektóre koncerty, imprezy sportowe, kończą się chuligańskimi wybrykami, bijatyką, demolowaniem mienia. Odnotowują to mass media, ale poza komentarzem jakiegoś specjalisty twierdzącego, że problem to złożony, wynikający z obecnej sytuacji społecznej i zachwiania dawnego systemu wartości, niewiele się czyni aby to zjawisko dokładnie zdiagnozować i pod-

jąć skuteczne przeciwdziałanie. Zdemoralizowana młodzież zmienia się w rodziców. Kogo mogą oni wychować, skoro sami są zdemoralizowani.

W trakcie Światowych Dni Młodzieży, które niedawno miały miejsce w Rzymie, widzieliśmy również inną młodzież. Młodzi katolicy potrafili się bawić i modlić. Zostali dobrze wychowani w swych rodzinach, szkołach lub sami wybrali pozytywny system wartości. Może już najwyższy czas, zamiast bezproduktywnego politykowania, tworzenia sztucznych podziałów, szukania wroga, należy dostrzec narastające zagrożenia i wprowadzać w praktykę społeczną sprawiedliwość i realizować optymalny dla Polski system wychowawczy. Czy, się tego doczekamy?

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY
O RYTMIE, TELEWIZORZE I NACZELNYM

Biję się z myślami o czym napisać: o końcu laby, zepsutym telewizorze czy groźbach Naczelnego. Będzie więc i o jednym, drugim i trzecim, bo tak się składa, że nie wykluczają się one wzajemnie.

Nareszcie, nareszcie koniec laby. Nareszcie wszystkie domowe, klatkowe, rodzinne i okoliczne dzieciaki są już w szkole. Uwi-eblam leniuchowanie, ale powrót do rytmu kosztuje mnie wiele. To uzupełnianie plecaków, polowanie na podręczniki, zmiany planów, ustawienie znowu dnia, narzucenie rygoru całej rodzinie mnie wypompuje. Omal nie przyplaciłam tego utratą tej rubryki. Pomyliły się dni, narozrabiał fax, a potem było już za późno. Biję się w piersi i liczę na laskawość Naczelnego.

A co z tym wszystkim ma telewizor? Ano ma i to bardzo wiele. Przypisuję mu nawet zasługi. Na szczęście się zepsuł, choć mógł to zrobić kilka dni wcześniej. Na szczęście, bo nareszcie nie padam wieczorem ze zmęczenia na kanapę z kanapką w jednej i herbatą w drugiej ręce i bezmyślnie oglądam wszystko jak leci. Zmęczenie i otepienie pozwala mi jedynie na przeskakiwanie z jednego małego ambitnego filmu na drugi równie niskich lotów. I kiedy już tak odpocznie, to okazuje się, że jest już około północy, czyli kąpiel i do łóżka.

A zaległości porządkowo -lekturowe rosną. Tymczasem od paru dni: spokój i ład. Przegapiłam kolejną podwyżkę paliwa i strajki nauczycieli, i przedwyborczą gorączkę, i...

Szkoda, że pozostała część rodziny chce oddać telewizor do naprawy.

ZOCHA



SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



W pierwszym dniu wojny w rejonie Suwałki – Augustów przelatywały jedynie samoloty niemieckie, kierując się w głąb kraju. Obok pojedynczych maszyn, które prowadziły rozeznanie, w rannym nalocie na koszary i stację kolejową Augustów brało udział około 28 samolotów. [...] Samoloty wroga ostrzelały z broni pokładowej i rzuciły bomby na stację kolejową w Raczkach i koszary w Suwałkach. [...]

Stefan Buczyński. Suwalszczyzna 1939-1944. Warszawa 1991.

Wschodnimi). Niemców wyparto z terytorium polskiego.

Stefan Buczyński. Suwalszczyzna 1939-1944. Warszawa 1991.



[...] Suwalska BK uzyskała 2 września zezwolenie na wykonanie rozpoznania poza granicami państwa. Dowódca brygady, gen. Z. Podhorski postanowił rozpoznać nieprzyjaciela na dwóch kierunkach. Zadanie przeprowadzenia rozpoznania na kierunku Raczki – Cimochoy otrzymał dowódca 3 pułku szwoleżerów, płk.

graniczne w miejscowościach Turów i Zacie. W nocy z 3 na 4 września Suwalska BK dokonała dalszego rozpoznania nieprzyjaciela na kierunku Filipów – Mieruniszki. Wypad na tym kierunku z dobrym skutkiem przeprowadził podjazd w sile 2 szwadronów.

Na podstawie danych z rozpoznania ustalono, że przed frontem Suwalskiej BK nieprzyjaciel nie przeprowadzi w najbliższym czasie poważniejszych akcji [...] naczelne dowództwo poleciło gen. Młot-Fijałkowskiemu przesunąć Suwalską BK do lasów w rejonie Zambrowa [...].

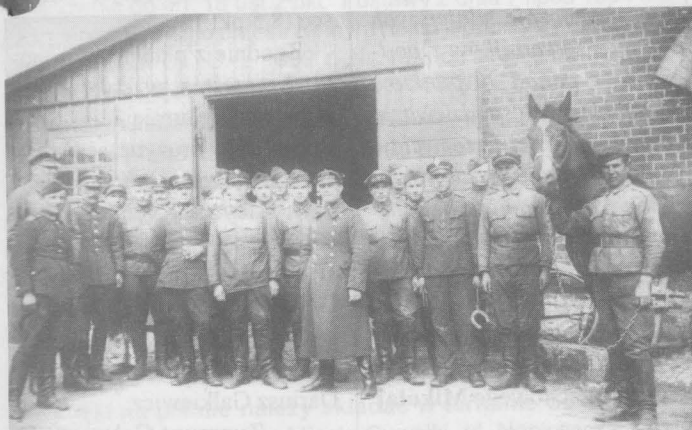
Zygmunt Koszyła. Wrzesień na Białostocczyźnie, PWN Warszawa 1976.

z Niemcami i bolszewikami na całej przestrzeni od Wilna do Lwowa, od Warszawy do granicy wschodniej.

Dziennik Chicagowski z 19 IX 1939 r. Wydawnictwo: „Gazety Wojenne”. Warszawa.



[...] Brygady [Kawalerii „Plis” i „Edward”] weszły do ostatniej bitwy pod Kockiem 2 października. Brygada „Edward” jako dawna Suwalska BK w rejonie Syrokomla, prowadząc działania wojenne [...] rozbiła wspólnie z 50 DP część sił niemieckiej 13 DPZmot. [...] 4 i 5 października SGO [Samodzielną Grupą Operacyjną] „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga] toczyła ciężkie



Żołnierze 4 Dywizjonu Artylerii Konnej przed budynkiem Kuźni. Okres międzywojenny. Zbiory Muż. Okr. w Suwałkach. Repr. W. Arasimowicz.



[...] Rankiem 2 września Niemcy dokonali odwetowych akcji, wypierając obsadę strażnicy granicznej z Lipówki i 3 szwadron 3 Pułku Szwoleżerów z Bakałarzewa. Wróg wykorzystał moment luzowania pododdziałów 41 pułku piechoty przez kawalerię. [...] Wieczorem 2 września Bakałarzewo zostało odzyskane przez 3 szwadron szwoleżerów rtm. Jerzego Krzyszkowskiego, wspomaganą zapewne przez elementy 2 Pułku Ułanów. [...] W drugim dniu wojny niewielkie siły niemieckie podjęły nieudaną próbę ataku na Wiżajny, gdzie znajdowała się część batalionu KOP „Sejny” ppłk. Michała Osmoli, obsadzając granicę państwową na północ od Niemna (styk Litwy z Prusami

E. Milewski. W tym celu wydzielił silny podjazd w składzie 2 szwadronów (2 i 4 szwadron pod dowództwem swego zastępcy, mjr. Edwarda Witkowskiego). [...] W nocy z 2 na 3 września, po dojściu do granicy podjazd został spieszony i granicę przekroczone w szyku pieszym [...]. W nocnej walce na białą broń zdobyto szturmowe stanowisko ogniowe broni maszynowej, strażnicę „Grenzschutz”, stację kolejową i inne obiekty wojskowe.

Po opanowaniu miasteczka [Cimochoy], zabranii broni i wzięciu jeńców, podjazd przy stratach własnych 1 zabity i 1 lekko ranny, wycofał się o świcie do rejonu wyjściowego [...]. W tym samym czasie 1 pułk ułanów dokonał 2 plutonami udanego wypadu na niemieckie placówki



3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk Jana Kozielskiego. Zbiory Muż. Okr. w Suwałkach. Repr. W. Arasimowicz.



3 września o godz. 3 załadował się do wagonów II batalion, a następnie III batalion 41 p.p. [...]. Obydwa (wraz z nimi dwie baterie 29 Pułku Artylerii Lekkiej z Suwałk) [...] zostały zatrzymane na Dworcu Wileńskim i wysadzone w Warszawie. III batalion wysłano najbliższej nocy samochodami do Wyszogrodu w celu obrony mostu na Wiśle [...]; II batalion obsadził Ochotę, której bronił (oprócz skierowanego tu w następnych dniach II batalionu 40 Pułku Piechoty „Dzieci Lwowa”) aż do kapitulacji.

Stefan Buczyński. Suwalszczyzna 1939-1944. Warszawa 1991.



Centrum kraju nadal w rękach polskich. Krwawe bitwy toczą się

walki w rejonie woli Gułowskiej. Gdy na tyły SGO zaczęła wychodzić kolejna niemiecka 29 DPZmot., gen Kleeberg postanowił rozbić 13 DPZmot., a następnie zwrócić się przeciwko 29 DPZmot. Wykonane 5 października uderzenie BK „Edward” i 60 DP w rejonie Woli Gułowskiej przyniosło sukces, jednak wobec ogólnej sytuacji dowódca SGO postanowił kapitulować. Tak zakończyły się działania suwalskich pułków kawalerii w kampanii wrześniowej [...].

ppłk dr Zygmunt Matuszak. Suwalska Brygada Kawalerii w Kampanii Wrześniowej 1939 r. w: Wojsko polskie na Suwalszczyźnie. Działania bojowe 41 pp i Suwalskiej Brygady Kawalerii. Materiały z sympozjum. Warszawa 1996 r.

POWRÓCILI Z TARCZĄ

W XXXVII Memoriale Pamięci Akiby Rubinsteina, który odbył się w Polanicy uczestniczyło blisko tysiąc polskich i zagranicznych szachistów, w tym 10 z klubów naszego miasta – Juveny Suwałki Hańcza i Jaćwieży. Udział w tej największej w historii polskich szachów imprezie był dla naszych zawodników sprawdzianem umiejętności w konfrontacji z europejską i polską czołówką szachową oraz swoistym treningiem przed rozgrywkami o mistrzostwo I ligi seniorów.

Tradycyjnie do turnieju głównego zaproszono dziesięciu arcymistrzów, w tym szóstego na światowej liście **Aleksieja Szirowa** z Hiszpanii i ósmego – **Wasilija Iwanczuka** z Ukrainy. Polskę reprezentował dziesiąty w światowym rankingu mistrz Polski **Michał Krasenkow** i wicemistrz Polski **Tomasz Markowski**. Najlepszym szachistą okazał się Izraelczyk **Boris Gelfand**. W turnieju tym nie startowali suwalczanie, ale za to wystąpili z dość dużym powodzeniem w turniejach open – i ci najstarsi, i dzieci.

W silnie obsadzonym turnieju „A” (182 szachistów, w tym 15 arcymistrzów) grało czterech zawodników Juveny Suwałki Hańcza. Po rozegranych dziesięciu rund na 12. pozycji uplasował się **Aloyzas Kveinys** (7 punktów), ustępując zaledwie o punkt zwycięzcy turnieju **Pawłowi Elianowi** z Ukrainy.

Konrad Anuszkiewicz z Suwałk zajął 51. miejsce (6), **Jerzy Ciruk** - 94. (5), a **Filip Bargłowski** – 142. (4).

Najliczniej obsadzony był dziesięciurundowy turniej „B” – 306 szachistów, w tym troje z Suwałk. Wygrał go **Leonid Muhtarow** z Ukrainy, zdobywając 7 punktów. Najwyżej z naszych reprezentantów, na 15. miejscu w końcowej tabeli, uplasowała się **Anna Łukasiewicz** (7 pkt.), **Przemysław Kosmowski** był 66. (6), a młodzieńca **Małgorzata Wilczyńska** – 283. (3).

Grupę „D” (9 rund), zwaną też Turniejem Nadziei Olimpijskich, utworzyło 151 zawodników, w tym troje z naszego miasta. Wygrał ją **Paweł Nowak** z Wrocławia, zdobywając 7,5 pkt. Znakomicie spisało się rodzeństwo **Krzysztof** i **Małgorzata Łapińscy**. **Krzysztof** zajął trzecie miejsce (6,5), a **Małgorzata** – 11., natomiast

Dariusz Łapiński był 146. (1,5).

W tej grupie końcowa tabela była tylko formalnością, gdyż nagrody przyznawano według klasyfikacji wiekowej. W grupie dziewcząt do lat 16 pierwsze miejsce zajęła **Małgorzata Łapińska**, a jej brat w kategorii chłopców do lat 12 był drugi.

*- Suwalscy szachiści wypadli w elitarnym towarzystwie bardzo dobrze, a zwłaszcza Konrad Anuszkiewicz, który pokonywał znacznie silniejszych od siebie zawodników i podniósł aż o ponad 30 punktów swój ranking. Nadspodziewanie dobrze wypadł też Przemysław Kosmowski, który w dziewięciu partiach z rywalami posiadającymi ranking międzynarodowy (on takiego jeszcze nie ma) zdobył pięć punktów – powiedział po zakończeniu memoriału prezes Podlaskiego Okręgowego Związku Szachowego **Mikołaj Bura**.*

Warto też wiedzieć, że „rozgrzewką” do memoriału były jedenastorundowe turnieje błyskawiczny i szachów szybkich. Turniej błyskawiczny (5 minut gry na zawodnika) z udziałem 272 szachistów, w tym trzech suwalczan, wygrał **Tomasz Markowski** z Gorzowa Wielkopolskiego, gromadząc 9,5 pkt. **Aloyzas Kveinys** zajął 4. miejsce (9 pkt.), **Jerzy Ciruk** – 45. (7), a **Filip Bargłowski** – 105. (6).

Natomiast w turnieju szachów szybkich (po 30 minut gry na zawodnika) wystąpiło 331 zawodników. Wygrał go **Vladimir Malaniuk** z Ukrainy, uzyskując 9 punktów. Natomiast jedyny zawodnik suwaliński, **Aloyzas Kveinys**, zajął 7. miejsce (8,5 pkt.).

Zgodnie z planem, w sobotę, 2 września, w Zakopanem rozpoczął się turniej I ligi. Startuje w nim drużyna seniorów Juveny Suwałki Hańcza w składzie: **Aloyzas Kveinys** (I szachownica), **Leszek Ostrowski** (II), **Jerzy Ciruk** (III), **Kamil Grycel** (IV), **Konrad Anuszkiewicz** (V), **Anna Łukasiewicz** (VI) i zawodnik rezerwy **Dariusz Gałkiewicz**.

Zygmunt Gałaszewski

SPORT I ROZRYWKA

W piątek, 1 września, na stadionie piłkarskim odbył się festyn sportowo-rozrywkowy zorganizowany przez suwaliński Urząd Miejski i Radio Olsztyn przy współpracy z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Suwałkach. Patronem medialnym imprezy był m.in. „Tygodnik Suwaliński”.

Na imprezie obecne były prawie wszystkie kluby sportowe z naszego miasta, przedstawiając dotychczasowe osiągnięcia poprzez prezentację pucharów, medali i dyplomów oraz rozdawanie materiałów informacyjnych. Zachęcano też młodzież do uprawiania sportu w poszczególnych klubach. Publiczności zaprezentowało się kilku znakomitych młodych zawodników, m.in. **Kamil** i **Tomasz Mościńscy**, którzy wraz z kolegami z kadry narodowej w

końcu sierpnia zdobyli w Pradze drużynowe mistrzostwo świata juniorów modeli latających o napędzie gumowym, czy pływacy **Maciej Falkowski** (wicemistrz Polski juniorów do lat 15) i **Emilia Pelc** (wicemistrzyni Polski juniorów do lat 13). Efektownie wyglądały też ekspozycje klubów szachowych, karateków, badmintonistów, modelarzy, SKS „Ekonomika”, klubu modelarzy, stowarzyszenia „Salos”. Koszykarze **Ekonomika** i **ZST** rozegrali pokazowy

mecz. Swoją techniczny kunszt pokazali też najmłodsi sportowcy - piłkarze i badmintoniści. Zainteresowanie wzbudził też pokaz lotu modelu sterowanego radiem. Rozgrywano również konkurencje rekreacyjne.

- Chcemy zachęcić młodzież do spędzania wolnego czasu poprzez uprawianie sportu w klubach, których w naszym mieście nie brakuje. Wybraliśmy też ten dzień na prezentację, aby pokazać, że żyjemy nie tylko wspomnieniami

*mi z historii, ale też dniem dzisiejszym i przyszłością. Pomyślnie Radio Olsztyn, ale nie znaczy to, że nie przyjmujemy propozycji innych mediów, jeśli będą rozsądne - powiedział nam wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Jurewicz**.*

Po prezentacji sportowej na stadionowej estradzie wystąpili aktorzy scen wrocławskich, a późnym wieczorem białostocki zespół disco-polo „Skaner”.

Z wieczorno-nocnego koncertu skorzystało około 2 dwa tysiące suwalczan. Natomiast poprzedzające go prezentacje cieszyły się znacznie mniejszym zainteresowaniem publiczności.

Tekst i zdjęcia na okładce:
Zygmunt Gałaszewski

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach, ul. Składowa 5, tel/fax 566-76-93,

ogłasza przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych z 1994 r. na

- wykonanie nawierzchni asfaltowych i chodników na Osiedlu II w Suwałkach,
- wykonanie nawierzchni przy klatkach schodowych z asfaltu lanego przy ul. Putry 1,
- wykonanie nawierzchni asfaltowych przy ul. Kowalskiego 23 i 23 A.

Proponowany termin realizacji 30 października 2000 r.

Materiały przetargowe można pobrać w pokoju nr 20.

Oferty należy składać do dnia 8 września 2000 roku do godz. 9.00 w Sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Wadium w wysokości 5000,00 zł należy wpłacić w terminie do 8 września 2000 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 września 2000 roku o godz. 10.00 w Dziale technicznym ZBM pokój 21.

Uprawnionym do kontaktów z oferentami jest **Andrzej Dziermejko**, Dział Techniczny ZBM tel. 566-76-93.

230/2000

KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK

Stosownie do art. 18 ust.2 pkt. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity z późniejszymi zmianami Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz.139) oraz uchwały Rady Miejskiej w Suwałkach nr XVII/263/2000 z dnia 31 maja 2000 r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Sportowej w Suwałkach obejmującego obszar miasta ograniczony ulicami: Sportowa, Utrata, trakcją kolejową oraz pasem zieleni (wąwóz).

Przedmiotem planu są centra handlowe wraz z terenami zieleni miejskiej i izolacyjnej z dopuszczeniem funkcji z zakresu usług publicznych, usług ogólnomiejskich i mieszkalnictwa. Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w terminie do 30 września 2000 r. w Urzędzie Miasta Suwałki, ul. Noniewicza 10 w pokoju nr 208 w czasie pracy Urzędu tj. w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godzinach 7.30 – 15.30 a w czwartki w godzinach 8.00-16.00.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd Miasta
(-) PREZYDENT MIASTA SUWAŁK
mgr Grzegorz Wołagiewicz

225/2000

Wydział Mechaniczny Politechniki Białostockiej ogłasza nabór na I rok studiów zaocznych w roku akademickim 2000/2001. Kierunek : Mechanika i Budowa Maszyn „Grupa Suwalska”. Specjalność: **KOMPUTEROWE WSPOMAGANIE PROJEKTOWANIA**. Przyjęcia dokonywane będą bez egzaminów wstępnych na podstawie złożonych dokumentów. Termin składania dokumentów: do 9 września 2000 roku. Miejsce składania dokumentów: Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach, ul. Sejneńska 33, tel. (087) 565-36-30

OGŁOSZENIA DROBNE

Chałupnictwo tel. (032) 276-29-69.

226/2000

Otwarty Fundusz Emerytalny Nationale Nederlanden tel. 0604-611-665.

227/2000

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza konkurs ofert na udzielenie przez banki budżetowi miasta kredytu inwestycyjnego w wysokości 3.000.000 zł do wykorzystania w roku 2000 i spłatą w 2001 roku.

Oferty powinny być złożone w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Noniewicza 10, w zamkniętych kopertach z napisem „KREDYT”, do dnia 11 września 2000 r. do godz. 15.30.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów w dniu 12 września 2000 r. o godz. 9.00, w pokoju 322 przy ul. Noniewicza 10. Podstawowym kryterium oceny ofert jest łączny, najniższy koszt pozyskania kredytu.

Szczegółowych informacji udziela Skarbnik Urzędu Miejskiego w Suwałkach, przy ul. Noniewicza 10 (pokój 331) tel. 566-62-20 wew. 331.

224/2000

IMPREZY - CO, GDZIE, KIEDY?

kulturalne

- 8.09 – uroczystości z okazji wręczenia sztandaru Komendzie Miejskiej Policji w Suwałkach, godz. 10.00;
- 9.09 – święto 14. Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. J. Piłsudskiego, Klub Garnizonowy, ul. Wojska Polskiego, godz. 13.00,
- 11.09 – promocja książki Jerzego Surwiły „Zostali z nami na dobre i na złe”, ROKiS, godz. 18.00

Wydział Kultury i Turystyki Urzędu Miejskiego w Suwałkach

informuje, że zgodnie z Uchwałą nr VIII/40/99 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 24 lutego 1999 r. w sprawie zasad i trybu przyznawania nagród i stypendiów z budżetu miasta wnioski-ankiety należy składać do 30 września br. w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Noniewicza 10.

Formularze wniosków-ankiet można otrzymać w Wydziale Kultury i Turystyki, ul. Kościuszki 45 lub Wydziale Oświaty, Wychowania i Sportu Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Noniewicza 10.

222/2000

DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek starostwa Powiatowego w Suwałkach, ul. Noniewicza 10).

Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk dyżurują w każdy czwartek w godz. 16.00-17.00. (7 września dyżurować będzie Jerzy Broc).

Radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej pełnią dyżury w każdy pierwszy i trzeci wtorek miesiąca przy ul. Mickiewicza 15, w godzinach 16.30 – 18.00. (5 września dyżur pełni Zbigniew De-Mezer). (d)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zbigniew De-Mezer, Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Filipowicz, Zygmunt Galaszewski, Ryszard Łapiński, Grażyna Betko-Serafin, Dorota Skłodowska, Marek Starzewski, Anna Zdancewicz. Opracowanie komputerowe: Krzysztof Kosiński. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów oraz zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

KRZAKLEWSKI Z WABIKIEM

Kandydat na prezydenta - Marian Krzaklewski - nie zaryzykował wyborczego spotkania z elczanami na miejskiej plaży, a wybrał kameralny dom kultury. W dodatku skorzystał z wabika w postaci popularnej piosenkarki Eleni. Jeżeli w diecezjalnej stolicy, w mieście rządzone przez prawicę, sztab wyborczy prawicowego faworyta korzysta z takich ograniczonych pomieszczeń i piosenkarskich podpórek, to nie jest to dobry dla Krzaklewskiego prognostyk przedwyborczy.

TRENERSKI KOMENTARZ

Piłkarze Wigier grają w kratkę, bo taki często bywa sport i prawdopodobnie forma naszych futbolistów. Jednak nieco dziwią trenerskie komentarze wygłaszane po przegranych meczach na falach Radia 5. Po jednym z nich można było usłyszeć, że przeciwnik z premedytacją wykorzystywał błędy suwalskich piłkarzy, a po innym, że byliśmy równorzędnym przeciwnikiem (przegraliśmy 0:3). Ta „premedytacja” rywała, to jedna z podstawowych reguł gier zespołowych, a przegraną 0:3 raczej nie powinna być efektem równorzędnej gry.

WŁAŚCIWE MIEJSCE?



Foto: D. Siktadowska

KOŃCZY SIĘ BAL

Prawie trzy lata balowali koalicjanci AWS-UW. Aby pokryć koszty tej balangi sprzedali (prywatyzowali) prawie wszystko, w tym dochodowe banki. Niestety, forsy z tego już nie ma, ale zostało sporo firm i instytucji, które nie mają zwyczaju płacić podatków i składek na ZUS. Zapowiedane optymistyczne wskaźniki budżetowe i makroekonomiczne też się zawaliły. W tej sytuacji UNIA WOLNOŚCI pozostawiła swego partnera na parkiecie i próbuje przybierać piórka obrażonej panienci. Wprawdzie orkiestra jeszcze gra i wielu próbuje ogołocić bufet z resztek frykasów, ale już za oknami słychać coraz większe oburzenie tych, którzy nie chcą płacić za to bez troskie balowanie. Wicewojewoda podlaski Klim podporządkował się wytycznym swej partii (UW) i złożył formalnie podanie o zwolnienie. Podobno był w miarę kompetentny i wojewodzina waha się na temat jego odwołania. Czyżby miała wątpliwości, że jej najlepszym pierwszym zastępcą jest Leszek Lewoc?

XXX SESJA

Wydało się, że po urlopowej przerwie radni będą nieco rozleniwieni i sesja przebiegnie bardzo szybko, bo punkty porządku obrad nie były zbyt zapalne.

PAN DAREK NAM ŻYCZLIWY, ALE...

Marzenia o krótkich obradach przysły, gdy m.in. zabrał głos podlaski wicemarszałek Dariusz Ciszewski. Dość monotonnym głosem, przez dłuższy czas, starał się czynić wrażenie, że jest bardzo życzliwy Suwałkom. Ubolewał, że wniosków jest

wiele, a pomocowych pieniędzy tak mało, iż wystarczy tylko dla wybranych, wśród których nie ma Suwałk. Ciekawe, czy kiedykolwiek oznajmi nam coś bardziej konkretnego i pozytywnego dla Suwałk?

ZDEGUSTOWANY RADNY

Radny Ryszard Ołów (SLD) jest zdegustowany tym, że nasz honorowy obywatel Andrzej Wajda - delikatnie ujmując - omija nasze miasto. Uniemożliwia to suwalskim władzom formalne wręczenie tytułu i stosowne uhonorowanie. Radny zapowiada, że gdy ta sytuacja będzie przedłużała, to zgłosi wniosek o anulowanie uchwały. Miejmy nadzieję, że popularny reżyser jednak przypomni sobie o rodzinnym mieście i nie pozwoli, aby spotkanie z ziomkami odbyło się dopiero w trakcie przysługującego mu honorowego pogrzebu.

KTO JEST BEZ WINY...

Wspomniany wyżej radny, był ciekaw, czy sztab wyborczy Jana Olszewskiego zapłacił za wynajęcie sali ROKiS-u na wyborcze spotkanie. To pytanie spowodowało radnego Zielińskiego o zwrócenie się, aby suwalskie władze podały, jakie sumy wpłynęły do miejskiej kasy za umożliwienie Kwaśniewskiemu i Wałęsie spotkania wyborczego w miejskiej muszli. Ciekawe, ilu by pozostało komitetów wyborczych na placu, gdyby dobrze informowany buchalter, niczym Jezus w ewangelicznej przypowieści o jawno-grzesznicy, zaproponował: kto jest z was bez winy, niech pierwszy rzuci kamień. Może to lepsze niż podawanie mniej lub bardziej wiarygodnych kwot.

LISTY

W jednym z dzienników przeczytałem: „Fachowcy od reklamy proszku od prania z wybielaczem pod wodzą Wiesława Walendziaka przygotowali nowy image Marianowi Krzaklewskiemu, w którym lider AWS i całej „S” wygląda jak ... zza krzaka”. Niestety, niezrozumiałe są dla mnie te trzy kropki. Może redaktor się domyśla o co tu chodzi.

O CO CHODZI?

Bonifacy Borówko, Północ III

Myślałem, że już przestał pan czytać „HYDE PARK”, bo nie przysyłał pan ostatnio do nas listów. Widać, że dopiero kampania wyborcza zmobilizowała pana do korespondencji. Niezrozumiałe dla pana kropki są poniżej pasa i jako takie nie będą omawiane na łamach „HYDE PARKU”. Inna sprawa, że amerykańsko-walendziakowa kampania wyborcza jakoś kłóci się z etosem sierpniowej „S”.

MURY I BASZTY



Wiadomo, że czasy, w których żyjemy są niebezpieczne. Nie brakuje wokół nas różnej maści bandziorów, w tym schowanych za polityczne parawany. Napady, wymuszanie okupów, pobicia itp. zdarzają się coraz częściej. Również nasza obecna podległość nie nastraja zbyt optymistycznie. Nietrudno w tej sytuacji zrozumieć, że coraz więcej su-

walczan otacza swe siedziby wysokimi murami, a nawet buduje baszty, spełniające wszelkie wymogi obserwacyjne i obronne. Ciekawe w jakim stopniu odstraszają one potencjalnych napastników. Może Czytelnicy F-W podpowiedzą, co nam obecnie najbardziej zagraża i czy takie oraz podobne zabezpieczenia są już wystarczające.



Tekst i foto: Jerzy Broc

NAJWAŻNIEJSZE MEDIA



Własny dostęp do wody i światła pozwala nam żyć w miarę bezpiecznie i spokojnie. Oczywiście zapewnia to jedynie swoją studnia i własny satelitarny talerz. Niestety - jak na razie - tylko nieliczni suwalczanie to już mają. Może po zrealizowaniu podlaskiej strategii wzrośnie w Suwałkach liczba takich samodzielnych mediów.

NIESFORNA NÓŻKA?



Wojewodzina Krystyna utrzymuje dość chłodne stosunki z Suwałkami, w tym z prezydentem Wołagiewiczem. Jednak można zauważyć, że nie całe ciało wojewodziny poddaje się temu oficjalnemu podlaskiemu zachowaniu. Jej prawa (prawicowa?) nóżka zalotnie wrywa się w kierunku naszego prezydenta. Nie wiadomo, jak odbiera takie sygnały Grzegorz Wołagiewicz.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

KRZAKLEWSKI Z WABIKIEM

Kandydat na prezydenta - Marian Krzaklewski - nie zaryzykował wyborczego spotkania z elczanami na miejskiej plaży, a wybrał kameralny dom kultury. W dodatku skorzystał z wabika w postaci popularnej piosenkarki Eleni. Jeżeli w diecezjalnej stolicy, w mieście rządzonym przez prawicę, sztab wyborczy prawicowego faworyta korzysta z takich ograniczonych pomieszczeń i piosenkarskich podpórek, to nie jest to dobry dla Krzaklewskiego prognostyk przedwyborczy.

TRENEFSKI KOMENTARZ

Piłkarze Wigier grają w kratkę, bo taki często bywa sport i prawdopodobnie forma naszych futbolistów. Jednak nieco dziwią trenerskie komentarze wygłaszane po przegranych meczach na falach Radia 5. Po jednym z nich można było usłyszeć, że przeciwnik z premedytacją wykorzystywał błędy suwalskich piłkarzy, a po innym, że byliśmy równorzędnym przeciwnikiem (przegraliśmy 0:3). Ta „premedytacja” rywała, to jedna z podstawowych reguł gier zespołowych, a przegrana 0:3 raczej nie powinna być efektem równorzędnej gry.

WŁAŚCIWE MIEJSCE?



Foto: D. Siktadowska

KOŃCZY SIĘ BAL

Prawie trzy lata balowali koalicjanci AWS-UW. Aby pokryć koszty tej balangi sprzedali (prywatyzowali) prawie wszystko, w tym dochodowe banki. Niestety, forsy z tego już nie ma, ale zostało sporo firm i instytucji, które nie mają zwyczaju płacić podatków i składek na ZUS. Zapowiedane optymistyczne wskaźniki budżetowe i makroekonomiczne też się zawaliły. W tej sytuacji UNIA WOLNOŚCI pozostawiła swego partnera na parkiecie i próbuje przybierać piórka obrażonej panienci. Wprawdzie orkiestra jeszcze gra i wielu próbuje ogołocić bufet z resztek frykasów, ale już za oknami słychać coraz większe oburzenie tych, którzy nie chcą płacić za to bez troskie balowanie. Wicewojewoda podlaski Klim podporządkował się wytycznym swej partii (UW) i złożył formalnie podanie o zwolnienie. Podobno był w miarę kompetentny i wojewodzina waha się na temat jego odwołania. Czyżby miała wątpliwości, że jej najlepszym pierwszym zastępcą jest Leszek Lewoc?

XXX SESJA

Wydawało się, że po urlopowej przerwie radni będą nieco rozleniwieni i sesja przebiegnie bardzo szybko, bo punkty porządku obrad nie były zbyt zapalne.

PAN DAREK NAM ŻYCZLIWY, ALE...

Marzenia o krótkich obradach przysły, gdy m.in. zabrał głos podlaski wicemarszałek Dariusz Ciszewski. Dość monotonnym głosem, przez dłuższy czas, starał się czynić wrażenie, że jest bardzo życzliwy Suwałkom. Ubolewał, że wniosków jest

wiele, a pomocowych pieniędzy tak mało, iż wystarczy tylko dla wybranych, wśród których nie ma Suwałk. Ciekawe, czy kiedykolwiek oznajmi nam coś bardziej konkretnego i pozytywnego dla Suwałk?

ZDEGUSTOWANY RADNY

Radny Ryszard Ołów (SLD) jest zdegustowany tym, że nasz honorowy obywatel Andrzej Wajda - delikatnie ujmując - omija nasze miasto. Uniemożliwia to suwalskim władzom formalne wręczenie tytułu i stosowne uhonorowanie. Radny zapowiada, że gdy ta sytuacja będzie przedłużała, to zgłosi wniosek o anulowanie uchwały. Miejmy nadzieję, że popularny reżyser jednak przypomni sobie o rodzinnym mieście i nie pozwoli, aby spotkanie z ziomkami odbyło się dopiero w trakcie przysługującego mu honorowego pogrzebu.

KTO JEST BEZ WINY...

Wspomniany wyżej radny, był ciekaw, czy sztab wyborczy Jana Olszewskiego zapłacił za wynajęcie sali ROKiS-u na wyborcze spotkanie. To pytanie spowodowało radnego Zielińskiego o zwrócenie się, aby suwalskie władze podały, jakie sumy wpłynęły do miejskiej kasy za umożliwienie Kwaśniewskiemu i Wałęsie spotkania wyborczego w miejskiej muszli. Ciekawe, ilu by pozostało komitetów wyborczych na placu, gdyby dobrze informowany buchalter, niczym Jezus w ewangelicznej przypowieści o jawno-grzesznicy, zaproponował: kto jest z was bez winy, niech pierwszy rzuci kamień. Może to lepsze niż podawanie mniej lub bardziej wiarygodnych kwot.

LISTY

W jednym z dzienników przeczytałem: „Fachowcy od reklamy proszku od prania z wybielaczem pod wodzą Wiesława Walendziaka przygotowali nowy image Marianowi Krzaklewskiemu, w którym lider AWS i całej „S” wygląda jak ... zza krzaka”. Niestety, niezrozumiałe są dla mnie te trzy kropki. Może redaktor się domyśla o co tu chodzi.

O CO CHODZI?

Bonifacy Borówko, Północ III

Myślałem, że już przestał pan czytać „HYDE PARK”, bo nie przysyłał pan ostatnio do nas listów. Widać, że dopiero kampania wyborcza zmobilizowała pana do korespondencji. Niezrozumiałe dla pana kropki są poniżej pasa i jako takie nie będą omawiane na łamach „HYDE PARKU”. Inna sprawa, że amerykańsko-walendziakowa kampania wyborcza jakoś kłóci się z etosem sierpniowej „S”.

MURY I BASZTY



Wiadomo, że czasy, w których żyjemy są niebezpieczne. Nie brakuje wokół nas różnej maści bandziorów, w tym schowanych za polityczne parawany. Napady, wymuszanie okupów, pobicia itp. zdarzają się coraz częściej. Również nasza obecna podległość nie nastraja zbyt optymistycznie. Nietrudno w tej sytuacji zrozumieć, że coraz więcej su-

walczan otacza swe siedziby wysokimi murami, a nawet buduje baszty, spełniające wszelkie wymogi obserwacyjne i obronne. Ciekawe w jakim stopniu odstraszą one potencjalnych napastników. Może Czytelnicy F-W podpowiedzą, co nam obecnie najbardziej zagraża i czy takie oraz podobne zabezpieczenia są już wystarczające.



Tekst i foto: Jerzy Broc

NAJWAŻNIEJSZE MEDIA

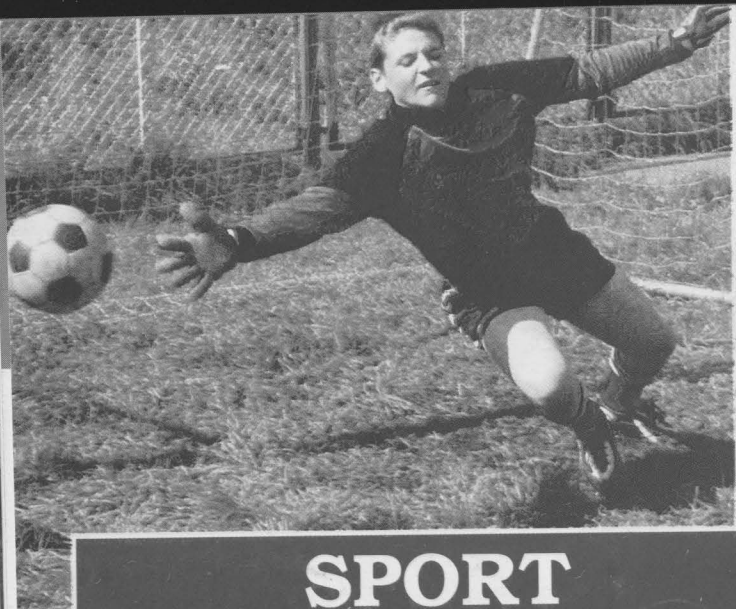


Własny dostęp do wody i światła pozwala nam żyć w miarę bezpiecznie i spokojnie. Oczywiście zapewnia to jedynie swoją studnia i własny satelitarny talerz. Niestety - jak na razie - tylko nieliczni suwalczanie to już mają. Może po zrealizowaniu podlaskiej strategii wzrośnie w Suwałkach liczba takich samodzielnych mediów.

NIESFORNA NÓŻKA?



Wojewodzina Krystyna utrzymuje dość chłodne stosunki z Suwałkami, w tym z prezydentem Wołagiewiczem. Jednak można zauważyć, że nie całe ciało wojewodziny poddaje się temu oficjalnemu podlaskiemu zachowaniu. Jej prawa (prawicowa?) nóżka zalotnie wrywa się w kierunku naszego prezydenta. Nie wiadomo, jak odbiera takie sygnały Grzegorz Wołagiewicz.



SPORT I ROZRYWKA

